

# REPUBLIKA

ROK XVI | LÓDŹ, SOBOTA, 3 WRZEŚNIA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 241

## Niemcy odrzucili projekt czeski

### Delegacja Niemców sudeckich u prezydenta Benesza. — Co oświadczył Hitler Henleinowi Henleinowcy wysunęli kontrpropozycje, nad którymi toczyć się będą rokowania

Praga, 2 września.  
(PAT) PREZYDENT BENESZ PRZYJĄŁ W PIĄTEK W POLUDNIE SUDECKO-NIEMIECKIEGO POSŁA KUNDTA ORAZ CZŁONKA NACZELNEJ RADY PARTII NIEMIECKO-SUDECKIEJ DR. SZE BEKOWSKIEGO.  
W politycznych kołach przypuszczają, że przedstawiciele partii sudecko-niemieckiej poinformowali prezydenta w sprawie uchwał, powziętych na wczorajszym posiedzeniu komitetu partii. Dziś po południu rozpoczęły się w Pradze obrady parlamentarnej frakcji partii sudecko-niemieckiej.

Praga, 2 września.  
(PAT) Korespondent P. A. T. dowiadyje się, że podczas dzisiejszej rozmowy prezydenta Benesza z delegacją Niemców Sudeckich — Niemcy zajęli wobec projektu rządowego stanowisko krytyczne i

WYSUNĘLI SWE KONTRPROPOZYCJE.

Praga, 2 września.  
(PAT) Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: Lord Runciman przyjął dziś prof. Harika, rektora uniwersytetu Karola IV w Pradze i prof. Lesny'ego, dziekana wydziału filozoficznego w Pradze.

O godz. 17 lord Runciman został przyjęty przez prezydenta republiki Benesza.

Paryż, 2 września.  
(PAT) Spotkanie kanclerza Hitlera z Henleinem w Berchtesgaden stało się punktem centralnym zainteresowania prasy francuskiej i kół politycznych, tak iż nawet z mniejszym zainteresowaniem oczekiwano wiadomości z przebiegu rozmowy przedstawicieli partii niemiecko-sudeckiej z prezydentem Beneszem. Zdaniem wszystkich bowiem ciężar sytuacji spoczął obecnie na konferencji kanclerza Hitlera z przewodcą Niemców sudeckich. Jakkolwiek ani z jednej roz-

mowy ani z drugiej do piątku popołudnia nie nadeszła do Paryża żadna dokładniejsza i obszerniejsza relacja, która by pozwoliła stwierdzić, w jaki sposób ustosunkuje się partia niemiecko-sudecka do ostatnich propozycji czeskich. Tym niemniej cała prasa paryska zgodna jest w przypuszczeniach na temat dalszych losów projektu czeskiego, określonego jako plan Nr 3.

Dzienniki paryskie wbrew swym pierwotnym doniesieniom, w których starały się wytworzyć atmosferę optymizmu dookoła akcji lorda Runcimana, dziś zgodnie stwierdzają, że NIEMCY SUDECCY NIE PRZYJMA

#### PROPOZYCYJ CZESKICH.

Korespondenci francuscy w swych doniesieniach z Pragi i Berlina starają się załagodzić wrażenie, wywołane ostatnim rozwojem wypadków, oświadczać, iż w istocie rzeczy rokowania między rządem praskim a Niemcami sudeckimi nie są zerwane i będą toczyć się dalej.

W związku z tym popołudniowy „Paris Midi” uważa za możliwe, że lord Runciman WEZWIE NA NOWO RZĄD PRASKI DO OPRACOWANIA PLANU Nr 4 Z TYM, ŻE PLAN TEN GOTÓW BYŁBY NA 15 WRZEŚNIA.

## Opinia Chamberlaina

### została zakomunikowana Hitlerowi. — Ribbentrop po rozmowie z Hendersonem udał się do Berchtesgaden

Londyn, 2 września.  
(PAT) Korespondent PAT dowiadyje się z brytyjskich kół autorytatywnych, że ambasador Henderson w czwartek widział się z ministrem spr. zagran. von Ribbentropem. Henderson udał się do odległej o godzinę od Berlina posiadłości ziemskiej ministra von Ribbentropa i tam złożył obszernie sprawozdanie z wrażeni, jakie odniósł w czasie pobytu swego w Londynie.

Amb. Henderson nie dokonał żadnej demarche i nie złożył niczego na piśmie podając natomiast do wiadomości ministra spr. zagran. Rzeszy w sposób bardzo szczerzy i nieskrepowany swoje prywatne wrażenia o poglądach, wyrażanych wobec niego w Londynie na temat sprawy Czechosłowacji przez premiera Chamberlaina, przez lorda Halifaxa, jak i przez cały gabinet brytyjski, w któ-

rego obradach ambasador Henderson — jak wiadomo — uczestniczył.

Ambasador Henderson miał prosić ministra Ribbentropa, aby wrażenia te były podane do wiadomości kanclerza Hitlera.

Von Ribbentrop przybył do Berchtesgaden w piątek rano i złożył kanclerzowi dokładne relacje o wynurzeniach Hendersona.

## Nowe zarządzenia antyżydowskie we Włoszech

### Profesorowie-Żydzi pozbawieni stanowisk w szkolnictwie. Studenci-Żydzi z zagranicy będą mogli ukończyć studia

Rzym, 2 września.  
Dziś ukazał się urzędowy komunikat, donoszący, że na wniosek ministra oświaty prof. Bottal, rada ministrów uchwaliła rozporządzenie z mocą ustawy, regulującej tymczasowo, t. j. do ostatecznego uregulowania sprawy przez Wielką Radę Faszystowską w dniu 1 października, stosunek Żydów do szkolnictwa włoskiego. Rozporządzenie zawiera sześć paragrafów.

Pierwszy paragraf postanawia, że ŻYDZI SA USUWANI Z WSZELKIEJ DZIAŁALNOŚCI NAUCZYCIELSKIEJ w szkołach elementarnych, średnich i wyższych, przy czym postanowienie to ma działać wstecz.

Paragraf drugi głosi, że z dniem 16 października

ZAMYKA SIĘ DLA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ DOSTĘP DO

SZKÓŁ ELEMENTARNYCH I ŚREDNICH. WEDŁUG TRZECIEGO PARAGRAFU, W DNIU 16 PAŹDZIERNIKA USTĘPUJĄ ZE SŁUŻBY WSZYSCY ŻYDOWSCY PROFESORZY, DYREKTORZY SZKÓŁ, ASYSTENCI, DOCENCI I INNI URZĘDNICY PAŃSTWOWI W SZKOLNICTWIE.

Czwarty paragraf postanawia, że począwszy od dnia 16 października żydowscy członkowie są usuwani z członkostwa i współpracy w akademiach naukowych, literackich i artystycznych. Paragraf piąty przewiduje, że przewoźniczo dopuszczani są do studiów na uczelniach wyższych ci studenci żydowscy, którzy inskrybowali się w ostatnich latach.

Wreszcie, paragraf szósty określa pojęcie Żyda w sensie mniejszego roz-

porządzenia: jest nim każdy, którego obojga rodzice należeli do rasy żydowskiej, bez względu na obecne jego wyznanie.

Zaznaczyć należy, że paragraf piąty ŁAGODZI POPRZEDNIE ZARZĄDZENIA, W MYŚL KTÓRYCH STUDENCI ŻYDZI Z ZAGRANICY MIELI BYĆ WYKLUCZENI Z WYŻSZYCH UCZELNI WŁOSKICH. — ZGODNIE Z DZISIEJSZYM ROZPORZĄDZENIEM DOPUSZCZALNE JEST KONTYNUOWANIE PRZEZ NICH STUDIÓW WE WŁOSZECH.

Jak informują, zbierająca się w dniu 1 października Wielka Rada Faszystowska ma wydać „kartę rasy”, która ma uregulować statut Żydów włoskich w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Londyn, 2 września.

Zarządzenia włoskie przeciw Żydom przybyłym po roku 1919, wywołały w prasie angielskiej ostrą krytykę. Zarządzenia włoskie uważane są za „cios przeciw wysiłkom krajów demokratycznych, zmierzających do utrwalenia polityki pokojowej”.

„TIMES” OKREŚLA USTAWĘ JAKO „DRASTYCZNA I ŚREDNIOWIECZNA”. Dziennik pisze, że od czasu równouprawnienia Żydów we Włoszech „ZEGAR DZIEJÓW ZOSTAŁ POWAŻNIE COFNIĘTY”.

Postępowanie Italii obciąża cały naród, tak, jak Francja obciąża rzeź Hugonotów. „Daily Telegraph” pisze, że nie należy się dziwić nieprzyjemnemu zdumieniu, jakie wywołuje nowa ustawa w Europie. Poprzednie oświadczenia Włoch, wedle których Italia nie ma problemów rasowych, wydają się obecnie niezrozumiałe i należy żałować, że rząd włoski zaniechał obranej drogi, utrudniającej rozwiązanie problemu zbiegów.

# SCHACHT ŻĄDA PRZERWANIA MANEWRÓW

## Rozgoryczenie wśród ludności z powodu rekwizycji. — „Ersatze” nie wytrzymały próby. — Brak środków żywności

Warszawa, 2 września.

„Nowa Rzeczpospolita” donosi z Berlina, że kanclerz Hitler przyjął w środę, 31 sierpnia, delegację niemieckich kół gospodarczych z prezydentem Banku Rzeszy d-r'em Hjalmarem Schachtem na czele. Delegacja prosiła kanclerza o spowodowanie

**NATYCHMIASTOWEGO ZAKOŃCZENIA MANEWRÓW,**

uzasadniając swą prośbę:

1) Olbrzymimi kosztami, które zmusiły Bank Rzeszy do masowego drukowania nowych biletów, tak, iż Niemcy są dosłownie zalane nowymi banknotami, co z kolei powoduje pogłoski o inflacji i podrywa zaufanie ludności do waluty niemieckiej.

2) Zapasy żywności zostały w całości wyczerpane przez armię. Z obszarów objętych manewrami nadchodzą wręcz alarmistyczne wiadomości o nastrojach i

**ROZGORYCZENIU LUDNOŚCI** na bezwzględne rekwizycje dokonywane przez władze wojskowe.

3) Jak oświadczył dr. Schacht, duch narodu niemieckiego załamany się i nie przypomina w niczym bohaterskiego ducha z czasów wielkiej wojny.

4) W Niemczech zaobserwować się daje panika, pod wpływem której ludzie **ZAKUPUJĄ MASOWO BIŻUTERJĘ I PRZEDMIOTY**

codziennego użytku obawiając się dewaluacji marki i załamania się gospodarki niemieckiej.

### Zjazd delegatów Str. Demokratycznego zwołany na niedzielę

Warszawa, 2 września.

Na dzień 25 b. m. został zwołany do Warszawy komitet organizacyjny Stronnictwa Demokratycznego w skład którego wchodzi delegaci wszystkich ośrodków organizacyjnych.

Komitet powziął ma ostateczną uchwałę co do wyznaczenia zebrania ogólnego - polskiego kongresu demokratycznego, inauguracyjnego oficjalne prace Stronnictwa Demokratycznego.

### Nieście pomoc najbardziej

### Zdarzenia i ludzie

## Każń przestępcy w Sing-Sing

### Śmierć na krześle elektrycznym

(Dokończenie)

Powracamy do pawilonu śmierci. Sześciu skazanych na śmierć niespokojnie biega po swych celach, jak dziłkie zwierzęta. Morderca siedzi na swej ławie, śmiertelnie bladej z zamkniętymi oczami. Duchowny trzyma jego ręce i przemawia łagodnie. Właśnie wnoszą ostatni posiłek. Dymiące naczynia, butelka wina. Skazany otwiera oczy i daje znak ręką, by szybko zabrano wszystko dla jego towarzyszy. Następnie zaczyna zwracać. Lekarz sprawdza tętno.

Po godzinie ósmej u głównej bramy więzienia zaczynają się zjawiać urzędowni świadkowie. Jest ich dwunastu. Ostatni przybywa około 10-ej. Czeka ją w przedpokoju dyrektora.

O godzinie dziesiątej główny dozorca w towarzystwie dwóch silnych urzędników wchodzi do pawilonu śmierci. Skazany, słysząc brzęk kluczy, zrywa się z miejsca. Zjawiają się dziennikarze. Świadkowie, kilku dozorców i kat wchodzi w międzyczasie innym wejściem do „izby” pawilonu śmierci.

Punktualnie o godzinie 10.30 stycha jakiś dzwonek. Dziennikarze milkną. W pawilonie śmierci panuje zupeł-

nie cisza. Główny dozorca otwiera cele. Inny dozorca rozpruwa jednym ruchem lewą nogawkę spodni skazanego do kolana. W celę jest pełno ludzi: duchowny, główny dozorca, lekarz, dwóch dozorców — i delikwent. Główny dozorca otwiera drugie wyjście, prowadzące do „sali tańca”. Słyszmy, jak otwiera on tam troje żelaznych drzwi. Skazany nagle prostuje się, ostatni raz głęboko zaciąga się dymem z papierosa, poczem gasi go i opuszcza celę. Przed nim wychodzi duchowny, odwrócony do niego twarzą i modli się głośno.

Od jednego końca „sali tańca” do drugiego jest dwanaście kroków, dwanaście najkrótszych kroków na świecie. Gdy wszyscy już przekroczyli próg, główny dozorca zamyka na klucz troje żelaznych drzwi. Potem szybko biegnie znów naprzód i otwiera drzwi do „izby”.

„Izba” — to sala o cementowej podłodze, bez okien, z reflektorami u sufitu. Po prawej stronie siedzą świadkowie na długiej ławie. Z lewej strony są dwie kabiny: kabina anatomiczna, z której prowadzą żelazne, kilkakrot-

## Konkurs znaków fabrycznych i towarowych wywołał w Łodzi wielkie zainteresowanie

Coraz mniej dni dzieli nas od rozpoczęcia na łamach „Republiki” konkursu znaków fabrycznych i towarowych, to też zainteresowanie konkursem stale wzrasta. Świadczy o tym najlepiej napływ firm, które wezmą udział w konkursie przez umieszczenie w „Republice” swej marki, jak również liczne zapytania telefoniczne o bliższe szczegóły konkursu. Z drugiej natomiast strony zapytywani jesteśmy przez Czytelników o to, kto może w konkursie brać udział, jakie będą nagrody i co trzeba uczynić, żeby otrzymać jedną z nich?

Oczywiście, że wszystkie tego rodzaju pytania, jeśli chodzi o udział Czytelników w konkursie, są jeszcze przedwczesne. Możemy jednak już dzisiaj powiedzieć, że konkurs rozpocznie się w

## Dwaj polscy żeglarze z Gdyni

### uratowani przez statek duński

Kopenhaga, 2 września.

(PAT) Statek duński „Esbjerg” spotkał na morzu Północnym silnie uszkodzoną jolkę. Jak się okazało, w jolce tej znajdowali się dwaj Polacy pochodzący z Gdyni, niejaki 26-letni Józef Kankrowski i 18-letni Tadeusz Nykel, którzy wyruszyli w dniu 10 sierpnia jolką z Gdyni a w dniu 22 sierpnia z portu

Handsted w dalszą drogę do Londynu. W czasie sztormu jolka doznała bardzo poważnych uszkodzeń, tak, że zdana była na łaskę fal.

W ciągu ostatnich 3 dni obaj żeglarze nie mieli już żadnego pożywienia. Załoga duńskiego statku troskliwie zajęła się uratowanymi.

W samochodów pancernych i cłagników artyleryjskich — 5.000 sztuk musiano przy pomocy koni ściągnąć z terenu do parków technicznych.

Niezwykle liczne były również wypadki samolotowe, o czym prasie niemieckiej zabroniono wspominać choćby jednym słowem. Katastrofy zdarzały się głównie z powodu wadliwego funkcjonowania zbudowanych z „ersatzów” silników oraz wiązań.

W Prusach Wschodnich przy próbach ostrego strzelania 16% pocisków w ogóle nie eksplodowało lub wybuchło za wcześnie, powodując eksplozje dział, zabijając i raniąc załogę.

Trzech naczelnych inżynierów zakładów Kruppa w Essen zostało zaarrestowanych pod zarzutem sabotażu, ponieważ pancerze czołgów, jak się okazało przy próbach ostrego strzelania, pękły przy uderzeniu nawet kuli karabinowej.

W kołach dyplomatycznych Berlina panuje na podstawie powyższych wiadomości przekonanie, że Niemcy nie są w stanie w chwili obecnej prowadzić nawet 2-tygodniowej wojny.

W kołach dyplomatycznych Berlina panuje na podstawie powyższych wiadomości przekonanie, że Niemcy nie są w stanie w chwili obecnej prowadzić nawet 2-tygodniowej wojny.

W kołach dyplomatycznych Berlina panuje na podstawie powyższych wiadomości przekonanie, że Niemcy nie są w stanie w chwili obecnej prowadzić nawet 2-tygodniowej wojny.

W kołach dyplomatycznych Berlina panuje na podstawie powyższych wiadomości przekonanie, że Niemcy nie są w stanie w chwili obecnej prowadzić nawet 2-tygodniowej wojny.

W kołach dyplomatycznych Berlina panuje na podstawie powyższych wiadomości przekonanie, że Niemcy nie są w stanie w chwili obecnej prowadzić nawet 2-tygodniowej wojny.

## Kary za nieujawnienie cen

Warszawa, 2 września.

Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż w całym szeregu miast nałożono na kupców branży włókienniczej kary za nieujawnienie cenników i nieobniżenie cen wyrobów o 5 procent. Ogółem w ciągu ostatnich dni ukarano 200 kupców.

## Zamach na emira Transjordanii

Kair, 2 września.

(PAT) Dziś rano wtargnął do pałacu emira Transjordanii Abdulla jeden z dziennikarzy arabskich i usiłował dokonać zamachu na jego życie. Emir Abdulla nie poniósł żadnego szwanku. Dzięki natychmiastowej interwencji jego szefa gabinetu, który odniósł ranę w rękę, dziennikarza aresztowano. Ogólnie przypuszczają, że tłem zamachu było niedostatecznie sprecyzowane stanowisko emira w sprawie palestyńskiej.

## „Niemczenie” Wiednia

Wiedeń, 2 września.

(PAT) Prezydent policji wiedeńskiej wydał odezwę, wzywającą kupców wiedeńskich do usuwania obcych wyrazów a szczególnie wyrazów pochodzenia francuskiego z szyldów sklepowych i listów firmowych i t. p. Wszystkie wyrazy obce mają zniknąć wkrótce z ulic Wiednia. Specjalny urząd będzie czuwał nad sposobem niemieczenia wyrazów, które nie posiadają dotychczas odpowiedników w języku niemieckim.

nie zabarykadowane drzwi na podwórze więzienne — a obok mały pokój, w którym znajdują się elektryczne kontakty i człowiek, który będzie nimi obracał.

Po środku „izby” na gumowej macie znajduje się krzesło; z tyłu stoi dwóch dozorców, a za nimi białe nosze na kołach... Krzesło, przytwierdzone do podłogi, zaopatrzone jest w poręczę i na wysokości piersi znajdują się masywne rzemienie. Na górze zaś, przy tylnej ścianie krzesła, wisł coś w rodzaju czapki skórzanej.

Przy wejściu do „izby” delikwent wzdryga się i staje. Lecz dozorczy znają się już na tym i wiedzą jak postępować.

— Dawniej — mówi dr. Squire — miało do pięciu minut od chwili, gdy skazany wchodził do „izby” — do włączenia prądu. Dzisiaj nie trwa to dłużej, aniżeli 35 do 45 sekund. Dozorczy po prostu posuwają delikwenta naprzód, sażają go na krzesło, jego ramiona mimowoli układają się na poręczach, do koła nóg, ramion i piersi zaciągają się rzemienie i w mgnieniu oka nakłada się na głowę skazanego skórzana czapczka; sięga ona od czoła prawie do linii ust. Anoda prądu elektrycznego znajduje się przy prawej nodze. Katoda przy głowie. Ręce delikwenta zaciskają się dokoła poręczy krzesła.

Dozorczy odchodzą. Pastor odmawia „Ojcze nasz” — drży jego głos

Stychać sygnał, poczem z kabiny kata dochodzi przytłumiony szelest, jak-gdyby aparatu Rentgena. Postać na krześle wypręża się dziłkim, nagłym ruchem. Widoczna część twarzy nabiera ciemno-czerwonego zabarwienia. Z górnej części skórzanej maski wydobywa się trochę dymu. W powietrzu czuć zapach palonych włosów.

Po kilku sekundach wylacza się prąd. Dr. Squire przystępuje do krzesła i przykładając stetoskop do piersi delikwenta. Słysz, jak bicie jego serca staje się coraz słabsze. Następuje krótka pauza, poczem jeszcze raz włącza się prąd, by wylaczyć go znów po kilku sekundach. Tym razem lekarz nie słyszy już bicia serca. Świadkowie — wszyscy śmiertelni ludzie — wychodzą przez kabinę anatomiczną na podwórze. Dozorczy rozluźniają rzemienie i układają zwłoki na noszach. Jest godzina 10.45. Na dworze srebrny księżyc rozjaśnia niebo. Gdzieś w Sing-Sing siedzi dwoje starszuchów i suchymi oczami spogląda na mury więzienne.

Dr. Squire zwraca się do mnie:

— A gdyby pana ktoś o to pytał, proszę powiedzieć mu, iż wśród tych setek chwytnych złodziei, za które przysyła się tutaj ludzi, moim zdaniem, żadna nie jest tak okrutna, jak egzekucja...

# Wybuch bomby na granicy Tel-Awiwu i Jaffy

## 9 Żydów zostało rannych. — Zamach na obóz wojskowy i ambulans szpitalny Teroryści arabscy rozstrzelali żydowskiego komisarza policji

Jerozolima, 2 września.

Dzisiaj rano sytuacja na odcinkach granicznych Jaffy i Tel-Awiwu uważana była za krytyczną.

W godzinach rannych na jednej z ulic jaffskich został zabity arabski agent policji.

Wczoraj wieczorem teroryści rozplakali na ulicach Jaffy odezwe, nawołując młodzież arabską do ochotniczego zaciągania się do band terrorystycznych. Wojsko i policja przestrzegane są, aby się nie zjawiały na drogach.

Dzisiaj rano teroryści arabscy **RZUCILI BOMBĘ NA ULICY, DZIELĄCEJ TEL-AWIW OD JAFFY**, przed kawiarnią Lorentza, w której spotykają się goście żydowski i arabski. Dziewięciu Żydów lewentyńskich jest rannych, trzech ciężko: Josef Ben-Szlomo, lat 35, Michael Dwidowicz, lat 35 i Benjamin Ben-Elhanu lat 40.

W szpitalu w Tel-Awiwie zmarł dzisiaj wskutek odniesionych ran, żydowski policjant pomocniczy, 26-letni Żyd Niemiec ki Hanoch Lieblich, który 27 ub. m. został ciężko ranny, gdy wraz z innym policjantem żydowskim eskortował samochód w pobliżu Gan-Javne, na południe od Jaffy.

Dzisiaj rano teroryści arabscy podpallili budynek bóżnicy w osadzie Giveat-Mosze, przylegającej do jaffskiej dzielnicy Szapiro, nad granicą Jaffy i Tel-Awiwu. Bóżnica spłonęła. Żydowska straż ogniowa, która prowadziła akcję ratowniczą z narażeniem życia, była chroniona przez policjantów arabskich, którzy ostrzeliwując się przez cały czas nie do puścili do miejsca pożaru terorystów. Ci ostatni nieustannie strzelali do strażaków.

Nocy ubiegłej teroryści arabscy **ZNISZCZYLI PLANTACJE ŻYDOWSKA**

w Gan-Szlomo, między osadami Ruchama i Bet-Chana. Teroryści wycięli drzewa owocowe na obszarze 400 dunamów.

Niedaleko Bramy Damascenkiej w Jerozolimie został dzisiaj zabity przechodzień arabski. Terorysta zbiegł.

Banda uzbrojonych terorystów arabskich zaatakowała dzisiaj idących do pracy robotników żydowskich z Zichron-Jakob. Robotnik Zalman Leibowicz został lekko ranny. Gafirzy żydowscy, którzy towarzyszyli robotnikom do pracy w polu, musieli terorystów do odwrotu.

W pobliżu csady Szeik-Abrech teroryści arabscy ostrzeliwali samochód ambulansowy „Hadassy”. Liczne kule trafiły do samochodu, na szczęście jednak ofiar nie było.

**TERORYŚCI OSTRZELIWALI DZIS GĘSTYM OGNIEM OBÓZ WOJSKOWY POD LUDD (LYDDA).**

Wojsko odparło napastników, nie ponosząc ofiar.

Niedaleko kolumny niemieckiej Wilhelma policja zatrzymała dzisiaj taksówkę arabską, w której znaleziono amunicję i mundury. Sześciu arabskich pasażerów aresztowano.

Nocy ubiegłej teroryści podpallili budynek posterunku policyjnego w Kefar-Menachem. Budynek spłonął.

Jerozolima, 2 września.

Jak się okazuje, wraz z urzędnikiem administracji okręgowej w Nazarecie teroryści arabscy **PORWALI W CZORAJ TAKŻE PIĘCIU INNYCH ARABÓW.**

Samochodem z Nazaretu do wsi arabskiej Taburia udali się, w celu wyegzekwowania kary zbiorowej, zastępca komisarza podokręgu Nazaret, Hamzi, jego dwaj synowie, skarbnik podokręgu i dwaj poborcy podatkowi. Dzisiaj rano wszyscy porwani zostali wypuszczeni na wolność.

Jerozolima, 2 września.

Z braku dowodów winy sąd wojenny w Jerozolimie wydał dzisiaj wyrok unie-

winniający w sprawie Josefa Mandara, który został pociągnięty do odpowiedzialności jako rzekomy sprawca rzuca bombę na kawiarnię arabską w Jerozolimie w dniu 4 lipca.

Na bramie głównego meczetu w Haifii, na której powstańcy palestyńscy zazwyczaj zawieszają swoje komunikaty, ukazała się dzisiaj wiadomość o zastrzeżeniu żydowskiego komisarza policji palestyńskiej Lejzerowitza.

Jak wiadomo, Lejzerowicz został 17 sierpnia uprowadzony wraz z całą rodziną przez powstańców. Komunikat powstańczy głosi, że Lejzerowicz, postawiony przed powstańczym trybunałem, został uznany winnym zdrady i natychmiast rozstrzelany. Troje jego dzieci powstańcy odesłali z powrotem do domu, zaś o losie żony i szwagra komisarza brak dotychczas jakichkolwiek wiadomości.

## „Zglajchszaltowanie” Niemców w Polsce

### Senator Hasbach dąży do ujednoczenia organizacji niemieckich

Warszawa, 2 września.

Jak doniósł PAT przyjeździec został w dniu wczorajszym na dłuższej audiencji przez premiera gen. dr. Sławoj-Składkowskiego jeden z przywódców niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce sen. Eugeniusz Hasbach.

O przebiegu tej audiencji PAT informował, iż tematem rozmowy były „sprawy organizacyjne Niemców w Polsce”.

Niemieckie biuro informacyjne DNB podaje na temat konferencji gen. dr. Sławoj-Składkowskiego z sen. Hasbachem komunikat nieco obszerniejszy.

DNB miłośnicie stwierdza, iż sen. Hasbach przedstawił premierowi Składkowskiemu projekt powołania do życia w Polsce

**JEDNOLITEJ ORGANIZACJI NIEMCÓW OBYWATELI POLSKICH.**

Jak wiadomo już od dłuższego cza-

su pod auspicjami urzędów politycznych Rzeszy Niemieckiej toczą się prace organizacyjne nad powołaniem w Polsce jednolitej organizacji narodowo-ściołowej niemieckiej pod kierownictwem bądź sen. Hasbacha, bądź sen. Wiesnera.

## Żydzi pozbawieni

### ulg podatkowych w Niemczech

Berlin, 2 września.

(PAT) Ministerstwo skarbu Rzeszy wydało rozporządzenie, mocą którego zabrania się urzędowi skarbowemu przyznawanie jakichkolwiek zniżek czy ulg podatkowych osobom pochodzenia żydowskiego. O ile nieruchomości należy do wielu osób uznana powinna być za żydowską, jeżeli choć jedna osoba z wśród współwłaścicieli nie jest aryjska. Spółki oraz osoby prawne mają być dopiero pozbawione ulg podatkowych, jeżeli przeważająca ilość osób do nich należąca nie legitymuje się paszportem aryjskim.

### Otwarcie lotniska żydowskiego w Tel-Awiwie

Jerozolima, 2 września.

W pobliżu Tel-Awiwu nastąpiło dzisiaj oficjalne otwarcie pierwszego żydowskiego lotniska cywilnego. Otwarcia dokonał inż. Rutenberg, powitany przez burmistrza Tel-Awiwu.

### Rokowania sowiecko-mandżurskie

Tokio, 2 września.

(PAT) Agencja Domei dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, iż w Moskwie toczą się rokowania na temat zadań komisji demarkacyjnej sowiecko-mandżurskiej.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż w skład komisji wejdą dwaj przedstawiciele rządu sowieckiego, i przedstawiciel japoński i jeden mandżurski, natomiast nie będzie w niej reprezentowane żadne państwo neutralne.

### Lindbergh w Pradze

Praga, 2 września.

(PAT) Płk. Lindbergh wylądował dzisiaj z małżonką na tutejszym lotnisku o godz. 12.35. Państwo Lindbergh będą gośćmi posła Stanów Zjednoczonych Carrá.

### Dziennikarz wiedeński przed sądem

Wiedeń, 2 września.

(PAT) Wczoraj rozpoczął się w Wiedniu sensacyjny proces przeciwko znanemu dziennikarzowi wiedeńskiemu Aleksandrowi Salkindowi,

## Węgry odrzuciły żądania Hitlera

### Echa wizyty Horthy'ego w Niemczech

Paryż, 2 września.

Do wiadomości kół politycznych przedostały się informacje o rezultacie podróży regenta Węgier Horthy'ego do Trzeciej Rzeszy. Informacje te są wręcz sensacyjne i wskazują na poważną **KLESKĘ HITLEROWSKIEJ DYPLOMACJI.**

Berlin wielkie nadzieje wiązał z tą wizytą. Okazało się, że nadzieje te za-

wiodły!

Hitler wysunął pod adresem Węgier następujące żądania: „Wystąpienie z Ligi Narodów, przystąpienie do „antykomunistycznego” frontu Berlin — Rzym — Tokio i zawarcie unii celnej z Trzecią Rzeszą”.

Regent Horthy żądania te odrzucił. Wywołało to w kołach hitlerowskich wielką konsternację.

## Rozmowa Halifaxa z posłem polskim

### wywołała zainteresowanie w Anglii

Londyn, 2 września.

(PAT) Rozmowa polskiego charge d'affaires z lordem Halifaxem wywołała nadal zainteresowanie prasy angielskiej. Komentarze i przypuszczenia na temat tej rozmowy ogłosiły dzisiaj „Daily Mail” i „Daily Telegraph”.

„Daily Mail” przypomina, że pierwszy lord admiralacji Duff Cooper odbył w Gdyni dłuższą rozmowę z ministrem

Beckiem na temat stosunków polsko-angielskich.

Lord Duff Cooper przesłał z tej rozmowy premierowi Chamberlainowi specjalne sprawozdanie.

Paryż, 2 września.

(PAT) Minister spr. zagr. Bonnet przyjął bawiącego we Francji ambasadora francuskiego w Warszawie p. Noela.

## Powódź na Śląsku niemieckim

### Zbiory uległy zniszczeniu

Berlin, 2 września.

(PAT) Niemiecka część Śląska nawiedzona jest klęską powodzi, która przybiera wielkie rozmiary. Po długotrwałym okresie burz i deszczów oraz licznych wypadkach oberwania się chmur potoki i rzeki śląskie wystąpiły z brzegów, zalewając szerzej niż położone miejscowości. Zwłaszcza z okolic podgórskich napływają alarmujące wiadomości o szkodach, jakie wyrządzi-

ła powódź, niszcząc wiele domów mieszkalnych oraz stodoł i spichrzów, napełnionych tegorocznymi zbiorami.

Straż ogniowa, wojsko oraz formacje partyjne zostały zaalarmowane celem ratowania zbiorów i zapasów żywności, które tylko w niewielkim stopniu zdołało uchronić przed zalewem. Straty trudno dające się na razie ocenić, wynoszą w każdym razie wiele milionów marek.

## „Błyskawiczny raid” dokoła Europy

### Start lotnika niemieckiego

Berlin, 2 września.

(PAT) Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne z Londynu, w piątek we wczesnych godzinach rannych wylądował na lotnisku Croydon dwumotorowy jednopłatowiec niemiecki marki Siebel, odbywający „Byskawiczny raid” dokoła Europy.

Samolot, który opuścił Berlin o północy, pilotowany jest przez inż. Siele. Po półgodzinnym postoju, o godz. 4.30

samolot wystartował do dalszego lotu do Paryża. O godz. 5 wylądował na lotnisku w Le Bourget, a w godzinę potem odleciał do Rzymu. Lądowanie na lotnisku rzymskim odbyło się o godz. 9.10, po czym po kilkuminutowej przerwie lotnicy niemieccy odlecieli w kierunku na Bukareszt. Z Bukaresztu poprzez Warszawę udadzą się do Sztokholmu, skąd powrócą do Berlina.

## Niemcy chcieli wystać broń do Palestyny

Bruksela, 2 września.

„Le Soir” donosi w depeszy własnej z Amsterdamu, że z najbardziej miarodajnego źródła komunikują, iż ostatnio niemieckie firmy ekspedycyjne zamierzały wystać kilka skrzyń z bronią palną do portu lotniczego Lud w Palestynie za pośrednictwem holenderskiego towarzystwa lotniczego KLM. Towarzystwo odmówiło przyjęcia przesyłki.

# Fala strajkowa we Francji

Robotnicy przemysłu włókienniczego porzucili już częściowo pracę. Manifestacja przeciwko premierowi Daladier

Amiens, 2 września.

(PAT) Strajk robotników przemysłu włókienniczego jest na razie częściowy. Według słów sekretarza związku zawodowego, efektywny strajk nastąpi w sobotę lub poniedziałek. Rokowania o pólubowne załatwienie sprawy trwają. W przemysle lutowym strajk jest zupełny. Pracę przerwano w 24 fabrykach okręgu Amiens i Abbeville a liczba strajkujących wynosi 14 tys. fabryki są okupowane. Przyczyną strajku w przemysle tekstylnym jest kwestia podwyżki płac.

Lille, 2 września.

(PAT) Na skutek wczorajszej uchwały tutejsi tramwajarze rozpoczęli dziś strajk.

Paryż, 2 września.

(PAT) Z dużym zainteresowaniem oczekiwano zwołanego na piątek wieczór wiecu robotniczego dla zaprotęstowanie przeciw ostatnio wydanym przez rząd premiera Daladiera dekretem w sprawie reformy 40-godzinnej tygodnia pracy. Do wiecu tego, zorganizowanego przez generalną konfederację pracy, przyłączyły się partie robotnicze. Naczelne władze stronnictwa radykalnego w piątek rano ogłosiły komunikat, iż stronnictwo nie bierze udziału w zwołanym wiecu, i że nazwisko przedstawiela radykałów zostało umieszczone na afiszach bez jego wiedzy.

Wiec, który się odbył w jednej z największych hal naryskich, t. zw. Włodromie zimowym, zgromadził poważną ilość robotników, zakończył się jednak bez większych incydentów.

Komuniści zapowiadają dalsze demonstracje przeciw rządowi Daladier, satyrząc się utrzymać masy robotnicze w stanie podniecenia. Charakterystyczne jest, iż naczelne władze syndykatu pocztowców jednego z poważniejszych syndykatów pracowników państwowych, ogłosiły deklarację, w której oświadczają, iż całkowicie solidaryzu-

ją się z akcją protestacyjną, zainicjowaną przez generalną konfederację pracy. Z drugiej strony minister robót publicznych p. de Monzie uzyskał poważny sukces, doprowadzając do załatwienia zarysowującego się konfliktu w górnictwie. Po kilkugodzinnych rokowa-

niach między przedstawicielami górników, a właścicielami kopalń doszło do porozumienia, które przewiduje 6-procentową podwyżkę płac dla górników, ale też poważne wzmocnienie pracy w górnictwie przez zwiększenie godzin pracy. Na podstawie zawartej umowy

górnicy przepracować mają do 1 marca 1935 r. 11 dodatkowych dniówek, które dostarczyć mają ogółem 2 miliony ton węgla. To zwiększenie produkcji przyczyni się do zmniejszenia przywozu węgla z zagranicy i zaoszczędzi Francji poważne ilości dewiz.

## Spotkanie Hitler-Henlein w oświetleniu prasy niemieckiej.—Do czego zmierza Berlin?

Berlin, 2 września.

(PAT) Przyjazd Konrada Henleina do Berchtesgaden i rozmowa jego z kanclerzem Hitlerem jest ośrodkiem zainteresowań prasy niemieckiej, która powstrzymując się od komentarzy własnych, uważnie jednak śledzi głosy prasy zagranicznej. Korespondenci prasy stwierdzają, że wyjazd Henleina nie wywołał w Pradze takiego wrażenia, jak na Zachodzie, gdyż koła dyplomatyczne Pragi liczyły się z tym, że przewodca Niemców Sudeckich odbędzie naradę z kanclerzem co do kontynuowania rozmów w Pradze. Według krążących w Pradze wiadomości, partia Niemców Sudeckich

**PRZEDSTAWI KONTRPROPOZYCJE** na zakomunikowane jej nieoficjalnie plany czeskie. Projektowane początkowo ogłoszenie orędzia prezydenta Benesa uzależnione jest — zdaniem korespondentów niemieckich — od stanowiska jakie partia Niemców Sudeckich zajmie wobec dalszych rokowań z rządem czeskim.

Partyjny „Angriff” pisze, że miarodajne koła czeskie zaczynają stopniowo rozumieć, że przewodcy Niemców Su-

deckich służy prawo składania w chwili dla Niemców Sudeckich tak ważnej sprawozdań wódzowi narodu niemieckiego. Również i Praga powinna przyznać, że węzły krwi są silniejsze od papierowych paragrafów. Polityczne koła Paryża są — zdaniem „Angriffu” — zadowolone z rezultatów rozmowy ministra Bonnet z ambasadorem Rzeszy w Paryżu i spodziewają się pokojowego rozwiązania zagadnienia.

Paryż ma nadzieję, że odpowiedź kanclerza nie będzie negatywna i że rozmowy między Henleinem i Pragą będą mogły być kontynuowane. Myli się natomiast prasa londyńska i paryska — dowodzi „Angriff” — przyjmując, że chodzi w danym wypadku o „historyczne spotkanie” i „decyzję”. Porozumienie się Henleina z kanclerzem jest sprawą zupełnie naturalną, decyzja zaś nie może zapaść w Berchtesgaden, lecz wyłącznie w Pradze. Rząd praski powinien dojść z Niemcami Sudeckimi do porozumienia na sprawiedliwych zasadach.

Berchtesgaden, 2 września

(PAT) Kanclerz Hitler przyjął dzisiaj przewodcę Niemców Sudeckich

Konrada Henleina, który na życzenie lorda Runcimana zapoznał go z dotychczasowym stanem rokowań z rządem praskim. Jak zaznacza Niemieckie Biuro Informacyjne, kanclerz Hitler okazał duże zainteresowanie dla udzielanych mu przez Henleina wyjaśnień, przy czym zaznaczyła się zupełna zgodność poglądów w ocenie sytuacji. Konrad Henlein, po zjedzeniu obiadu w towarzystwie kanclerza, opuścił po południu Berchtesgaden.

Bratysława, 2 września.

(PAT) W związku z informacjami, podanymi przez prasę, jakoby rząd czechosłowacki zamierzał rozwiązać zagadnienia narodowościowe w Czechosłowacji przez wprowadzenie ustroju kantonalnego, „Slovak” stwierdza, że Słowacy bez względu na to, jakie wyjście wybierze rząd czechosłowacki, zgóry kategorycznie sprzeciwiają się każdemu rozwiązaniu, które w jakikolwiek sposób naruszałoby całość Słowacji. Rząd praski winien pamiętać o tym, że Słowacja tworzy niepodzielną jednostkę i że każde rozwiązanie nie respektujące tego faktu, lub sprzeczne z wolą Słowacji nie jest żadnym rozwiązaniem.

Berlin, 2 września.

Korespondent berliński Havasa donosi, iż w kołach politycznych Berlina zdaje się utrwać przekonanie, iż rząd niemiecki zamierza wystąpić z żądaniem plebiscytu w okręgu sudeckim. Niemcy sudeccy oraz kierownicy polityki Trzeciej Rzeszy — donosi korespondent — starają się umotywić swoje żądanie tym, że skoro między rządem praskim a ludnością niemiecką żaden kompromis nie jest możliwy, jest jedyną rzeczą pozostawienie tej ludności decyzji o swym losie. Zdaniem korespondenta koła berlińskie biorą pod uwagę zorganizowanie plebiscytu pod kontrolą międzynarodową, przy czym o wyniku plebiscytu przesądza się z góry.

„Paris Soir” na podstawie wszystkich wiadomości, jakie nadeszły do Paryża w ciągu piątkowego przedpołudnia w następujący sposób charakteryzuje położenie:

Coraz bardziej odnosi się przekonanie, iż kierownicy partii Henleina odrzucają projekt czeski, oświadczając, że jest on niemożliwy dla nich do przyjęcia. Innymi słowy oznacza to, że kanclerz Hitler, unikając wyraźnego zerwania rokowań, zażąda od Pragi nowych ustępstw. Zresztą potwierdzili to wobec prezydenta sami delegaci niemiecko-sudeccy podczas piątkowej rozmowy. Gdyby partia niemiecko-sudecka powróciła na nowo do swych pierwotnych koncepcji i wysunęła

**POSTULAT ZGRUPOWANIA WSZYSTKICH TERYTORIÓW NIEMIECKICH W CZECHOSŁOWACJI W JEJĄ CAŁOŚĆ** —

to należy stwierdzić, że dalsze rokowania między Niemcami a Pragą będą nie-  
zwykle trudne.

## 54 tys. samochodów w Polsce

Akcja motoryzacyjna daje dobre wyniki

Warszawa, 2 września.

(PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone omówieniu i załatwieniu szeregu spraw bieżących.

M. in. przewodniczący międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji wicemin. J. Piasecki złożył sprawozdanie z dotychczasowych rezultatów prowadzonej akcji, dzięki której ilość pojazdów mechanicznych w dniu 1 sie-

pnia przekroczyła cyfrę 54 tysięcy, a więc o 12.000 pojazdów więcej w porównaniu z najwyższym poziomem w latach ubiegłych oraz omówił zamierzenia komisji na przyszłość.

Komitet ekonomiczny uchwalił również przyznanie kredytu na wykończenie budowy drugiego domu akademickiego im. Prezydenta Mościckiego w Krakowie oraz upoważnił ministra rolnictwa i reform rolnych do przedłużenia algowej sprzedaży drewna z lasów państwowych na budowę szkół powszechnych.

## Żyło dla przemysłu gorzelniczego

Akcja na rzecz poprawy w rolnictwie

Warszawa, 2 września.

Większa grupa posłów rolników z sen. Galicją na czele odbyła dziś dłuższą konferencję z obydwojoma wiceministrami skarbu pp. Morawskim i Kowalskim.

Konferencja poświęcona była omówieniu sytuacji w jakiej znalazło się rolnictwo na skutek obecnego spadku cen produktów rolniczych.

Zastanawiano się nad sposobami

przeciwdziałania dalszemu spadkowi cen a m. inn. wysunięto możliwość użycia pewnej ilości żyta dla przemysłu gorzelniczego, używanego dla celów przetwórczych głównie ziemniaków.

Wiceministrowie Morawski i Kowalski oświadczyli, że rząd w pełni docenia powagę przedstawionej sprawy i sądzą, że zdołają zapoznać reprezentację rolnictwa ze swymi decyzjami jeszcze w połowie września br.

## 120 parlamentarzystów zagranicznych

przybędzie do Polski na konferencję ekonomiczną

Warszawa, 2 września.

Zamknięta dzisiaj lista zgłoszeń na międzynarodową parlamentarną konferencję ekonomiczną, która rozpoczyna się w Warszawie w gmachu sejmu w niedzielę obejmuje 120 zagranicznych parlamentarzystów.

Pierwsza grupa delegatów przybyła już wczoraj do Warszawy, a w szczególności przybyli przedstawiciele sejmu litewskiego po raz pierwszy reprezentujący Litwę na konferencji międzyna-

rodowej, odbywającej się w Warszawie. Najliczniejszą delegację angielską, francuską i włoską przyjadą w niedzielę.

Na otwarcie konferencji zapowiedziane jest przybycie Pana Prezydenta R. P. Zadaniem konferencji jest czysto teoretyczne omawianie międzynarodowych zagadnień gospodarczych. Rezolucje konferencji służyć jako materiał opiniodawczy dla poszczególnych rządów, nie są jednak w żadnym stopniu wiążące.

## Koncern szwajcarski wytoczył proces rodzinie księcia Pszczyńskiego o 6 milionów

Warszawa, 2 września.

W związku z przejęciem wielomilionowego spadku ks. v. Pless przez rodzinę wytoczone zostały przeciwko masie spadkowej liczne procesy ze strony zagranicznych wierzycieli.

Z największą pretensją wystąpił konsern szwajcarski Kiedromikro, a mianowicie z powództwem w wysokości 6 mil. zł.

## Ludowcy nie prowadzą rozmów ze Stronnictwem Narodowym

Warszawa, 2 września.

Niektóre agencje prasowe warszawskie doniosły o rzekomym rozpoczęciu rozmów politycznych pomiędzy Stronnictwem Ludowym a Stronnictwem Narodowym na temat ogłoszenia czegoś w rodzaju „zawieszenia broni” na okres wyborów samorządowych.

Ze źródeł bliskich Stronnictwa Narodowego wiadomościom tym stanowczo zaprzeczają. Według tych poglądów patronat nad rokowaniami pomiędzy Stronnictwem Narodowym a Ludowym objąć miały wybitne osobistości z pośród kleru katolickiego i grona profesorów wyższych uczelni.

Brno, 2 września.

(PAT) Szalejące w ostatnich dniach w Czechosłowacji burze nawiedziły również Morawy. Rzeka Svatka wystąpiła z brzegów, woda umiosła wóz, przy czym zginęło 3 robotników i 2 konie. Rzeka Svitava przybrała również. Utonęło w niej 2 chłopców: jeden w Adamovi e, drugi w Blansko.

**Z dziejów Łodzi**

Dnia 3 września 1863 roku naczelnik wojenny Łodzi von Bremzen, wobec ustalenia faktu, że wśród schwytanych i rannych powstańców było bardzo wielu łodzin nakazał, aby tak zwani inspektorzy policji wraz z posterunkowymi przeprowadzili doraźny spis ludności dla celów inwigilacyjnych, sprawdzając jednocześnie, czy wszyscy mieszkańcy posiadają dowody tożsamości i prawo pobytu w mieście. Zarządzenie to wykonano z całą bezwzględnością: sprawdzono wszystkich mieszkańców, wiele osób z miasta wysłano do miejsc zamieszkania, nakazano o nastaniu zmroku zamknąć bramy i mieszkania. Niezależnie od tego policja co noc niemal przeprowadzała lotne rewizje, poszukując ukrywających się powstańców.



Wrzesień	Dziś Szymona	
	Jutro Rozalii	
<b>3</b>		
Sobota		
	Wschód słońca	4.49
	Zachód słońca	18.22
	Wschód księżyca	15.08
	Zachód księżyca	23.42
	Długość dnia	14.16
	Ubyło dnia	3.14

**Krótkie wiadomości**

2331 OSÓB W ŁODZI odbyło w roku bieżącym obowiązek zastępczej służby wojskowej, wykonywując wyznaczone im roboty. Roboty prowadzone były na rzecz 18 instytucji, w tym 8 miejskich i 10 społecznych. Charakter robót był ściśle związany z obroną Państwa.

ZACHOROWANIA NA CZERWONKĘ (krwawą biegunkę) stają się ostatnio coraz częstsze, to też władze zdrowotne podjęły energiczne kroki zapobiegawcze. Między innymi zarządzone, iż wszelkie wypadki zachorowania na czerwonkę winny być zgłaszane w wydziale zdrowia publicznego.

CZYSTOŚĆ I HIGIENA W ŁODZI wzrastają. W czasie II kwartału w miejskich zakładach kąpielowych wykąpano ogółem 153.572 osoby, ostrzyżono 1.403 i poddano odwoszeniu 20.440 osób. Do odświeżalni miejskiej zgłosiło się 986 dotkniętych świerzbem. Zakład dokonał 5.382 zabiegów i wyleczył około 1000 chorych.

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE pozostawili w sierpniu w tramwajach miejskich szereg wartościowych przedmiotów, jak koszule, parasole, czapki, torebki, papierońnice, puderniczki, kapelusze i t. d. Znalezione przedmioty mogą odebrać prawni właściciele w biurze zarządu K. E. Ł. przy ulicy Tramwajowej.

ZMNIĘSZONY DOWÓZ ŻYWNOSCI zantowiano wczoraj na targowiskach miejskich wskutek panujących niepogód. Mimo to ceny nie uległy zmianie i kształtowały się na poziomie ubiegłego tygodnia. Komisje sanitarne przeprowadziły oględziny targowisk, stwierdzając dobry stan sanitarny.

DZIŚ, W SOBOTE, do rejestracji rocznika 1920-21 zgłosić się winni mężczyźni, zamieszkałi na terenie I-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery S, Sz, T, U, W, Z, Z, oraz zamieszkałi na terenie VII komisariatu, o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, K.

**9 godziny handlu dla owocarni i chłodni**

W dniu 30 b.m. kończy się okres letni, w czasie którego przedsiębiorstwa o charakterze sezonowym t.j. miejsca sprzedaży owoców, słodczy i napojów gazowych mogą być otwarte do godz. 11 wiecz. Od 1 października muszą być one zamykane o 9 wiecz.

W związku z tym delegacja związku drobnych kupców udaje się do Warszawy, celem interweniowania na rzecz zmiany tych przepisów, wskazując, że w interesie nie tylko kupców, ale i ogólnym należy, by zarówno zimą jak i latem owocarnie były otwarte do godz. 11 wiecz. (i).

**Nie na listy, lecz na osoby**  
można będzie głosować w wyborach samorządowych. — W okręgach wielomandatowych wybory będą proporcjonalne

Zainteresowanie zbliżającymi się wyborami do rady miejskiej w Łodzi staje się stopniowo coraz powszechniejsze. Nowa ordynacja wyborcza wprowadza szereg tego rodzaju zmian, że rozgrywka, do jakiej staną poszczególne ugrupowania, obfitować może w wiele ciekawych i frapujących momentów.

Przed wszystkim nadmienić należy, że nowa ordynacja wyborcza przewiduje częściowo wybory proporcjonalne, częściowo zaś większościowe. Będzie to zależało od władzy rozpisującej wybory, w Łodzi od p. wojewody, który decydować będzie o podziale miasta na okręgi wyborcze i o tym, wiele mandatów radzieckich przypadnie na każdy okręg. O ile będą w Łodzi również okręgi 1 lub 2-mandatowe, wybory w nich będą większościowe, zaś w okręgach wielomandatowych wybory będą proporcjonalne.

Bardzo ciekawą i istotną inowacją jest, że wyborca będzie mógł na karcie wypisać nazwiska figurujące na różnych

listach. A więc w okręgu, który nprz. wybiera 3 radnych, może wyborca wypisać jedno nazwisko kandydata z listy OZN., jedno z listy PPS i jedno z listy Stronnictwa Narodowego. Na 1 kandydata wyborca może oddać tylko jeden głos.

Podział mandatów, jak już zaznaczyliśmy, odbywa się systemem de Hondte'a. T. zn. początkowo przyznaje się mandaty poszczególnym listom, sumując ogólną ilość ważnie oddanych głosów i dzieląc kolejno przez 1, 2, 3 itd. aż do chwili gdy uszereguje się w ten sposób tyle największych ilorazów, ile mandatów jest w danym okręgu do podziału. Z kolei na poszczególnych listach przyznaje się mandaty radzieckie tym kandydatom, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Ale tu wprowadzono pewną zasadniczą zmianę, w myśl której kandydat z listy, która nie otrzymała ani jednego mandatu, może mimo to zostać radnym kosztem kandydata z innej listy, która

uzyskała kilka mandatów. Dotychczas odbywało się to w sposób następujący.

Nprz. według systemu de Hondte'a liście A przyznawano 3 mandaty a liście B — ani jednego mandatu, że nprz. trzeci kandydat z listy A otrzymał mniej głosów niż kandydat pierwszy z listy B. Było to możliwe z tego względu, że głosowanie odbywało się na listy, nie na osoby. Obecnie zaś, mimo że lista A uzyska 3 mandaty, a lista B ani jednego, jeśli kandydat z listy B skupi więcej głosów, niż trzeci kandydat z listy A, otrzyma mandat radzieckiej kółkiem listy A.

Największe zainteresowanie budzi obecnie sprawa, jak podzielone zostanie nasze miasto na okręgi wyborcze — czy Łódź będzie miała wyłącznie okręgi wielomandatowe, czy też część okręgów będzie wielomandatowa, a część 1 lub 2-mandatowa. Od tego w dużej mierze zależeć będzie wynik wyborów. W razie ustanowienia wyłącznie wielomandatowych okręgów, wszystkie ugrupowania, stające do rozgrywki, będą mogły ubiegać się o przedstawicielstwo w radzie miejskiej.

Z Warszawy donoszą:

Na dzień 9 października b. r. zwołano zostało posiedzenie rady naczelnej P. P. S., na którym zapaść ma decyzja odnośnie udziału tego stronnictwa w wyborach samorządowych. Dotychczas mimo, że decyzji żadnej jeszcze nie powzięto, w trzech miastach, w których odbędą się wybory najwcześniej t. j. w Łodzi, Warszawie i Poznaniu, już rozpoczęły się przedwstępne kroki przygotowawcze do ewentualnej akcji wyborczej.

Zarząd główny Stronnictwa Narodowego już odbył posiedzenie w sprawie wyborów samorządowych. Uchwalono wziąć udział w wyborach, nie łącząc się jednak w jakiegokolwiek blok z innymi ugrupowaniami, lecz wystąpić wszędzie samodzielnie.

**Poszerzenie Alei Kościuszki**  
natrafia na nieprzewidziane przeszkody

Wiosną b.r. zarząd miejski postanowił poszerzyć Aleję Kościuszki, na dwóch odcinkach, od Andrzeja do Zamenhofska i od Zamenhofska do Bandurskiego, nadając im taką szerokość, jaką posiada ta ulica na przestrzeni od Legionów do Andrzeja. W związku z tym rozpoczęto pertraktacje z właścicielami terenów na tej ulicy, by wykupić od nich odpowiednie pasy gruntu.

O ile chodzi o odcinek pomiędzy Andrzeja a Zamenhofska, poszerzenie go nie nastąpiło specjalnej trudności, ponieważ — z wyjątkiem jednego, jednopiętrowego domku przy zbiegu ulic Kościuszki i Andrzeja — znajdowały się tam bądź zupełnie niezabudowane place, bądź też nowe domy, odsunięte już w głąb. Wykup za tym niezabudowanych

terenów nie nastęczał trudności. Wszystkie tranzakcje z właścicielami domów już zostały dokonane. Finalizują się również pertraktacje z właścicielami narożnego domku 1-piętrowego.

Co się tyczy następnego odcinka, od Zamenhofska do Bandurskiego nastęcza on już poważne trudności, ponieważ poza szeregiem placów niezabudowanych posiada duży dom trzypiętrowy oraz no wy dom 2-piętrowy. Wykup tych obiektów jest bardzo kosztowny. Z tych względów w roku bieżącym nie nastąpi poszerzenie tej ulicy i stworzenie reprezentacyjnej, spacerowej arterii Łodzi. Zarząd miejski postanowił odroczyć realizację tego projektu do wiosny przyszłego roku. (i).

**OSIEDLE MIESZKANIOWE NA ROKICIU**

Zarząd Miejski buduje 100 mieszkań 2-izbowych dla robotników.—Komorne wynosić będzie zł. 26.40 miesięcznie

Donosiliśmy już, iż zarząd miejski postanowił rozpocząć w roku bieżącym budowę nowego osiedla mieszkaniowego w Łodzi, na Rokiciu. Osiedle to różnić się będzie od kolonii im. Montwiłła-Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim tym, że przeznaczone będzie wyłącznie dla sfer robotniczych, przystosowane do wymogów rodzin robotniczych i skalkulowane w ten sposób, aby komorne było dostępne dla tej warstwy ludności Łodzi.

Chodziło o to, iż dotychczasowy ruch budowlany, który w ostatnich latach przybrał na sile, w najmniejszym stopniu nie czynił zadość potrzebom ludności robotniczej. Budowano w Łodzi wyłącznie domy luksusowe, przeznaczone dla zamożnych mieszkańców. Domów o mieszkaniach 1 i 2-izbowych nie

budowano wcale, wychodząc z założenia, że amortyzacja kosztów budowy trwałaby zbyt długo. Ponieważ również inicjatywa społeczna zawiodła, — zarząd miejski postanowił zainicjować budowę bloków robotniczych.

Obecnie już zostały przeprowadzone dokładne kalkulacje budowy oraz opracowane plany, a ponieważ miasto otrzymało kredyty, budowa osiedla mieszkaniowego rozpocznie się w dniach najbliższych.

Koszt budowy bloku wraz z instalacjami elektrycznymi, wodociagowymi i kanalizacyjnymi wynosić będzie około 670.000 złotych. Koszt terenu, robót drogowych i plantacyjnych wyniesie około 260.000 złotych. Łącznie więc miasto wyda na ten cel 930.000 złotych.

Przy najniższym oprocentowaniu ka-

pitału, amortyzacji, kosztach administracji i utrzymania czystości, czynsz miesięczny jednego mieszkania wyniesie zł. 26.40.

Wszystkie mieszkania będą 2-izbowe, złożone z pokoju, posiadającego wnękę sypialnianą, kuchni, przedpokoju i ubikacji. Na każde mieszkanie przypadać będzie nadto ogródek o przeciętnej powierzchni około 110 m. kw. uwzględniony już w powyższym czynszu.

Ogółem wybudowanych będzie 100 mieszkań, co w pewnej mierze przyczyni się do poprawy sytuacji mieszkaniowej wśród sfer robotniczych. Budowa rozpoczęta będzie w roku bieżącym, ukończona zaś w roku przyszłym. Jest to oczywiście pierwszy etap tylko, ponieważ zarząd miejski projektuje wzniesienie, w miarę możliwości, kilku takich bloków. (i).

**Dyżury aptek**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Chartmana (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 57), J. Zajaczkiewicz i S-ka (Plac Boerner Z. Gorczycki (Przejazd 59), M. Epsztajn (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przedzalniana 75).

**Wygrała 40 tysięcy dolarów**

Wybranką fortuny jest mieszkanka Nadwórnej w Małopolsce 40.000 dolarów, wylosowane we wczorajszym ciągnięciu pożyczki dolarowej, padły na obligację, której właścicielką jest mieszkanka Nadwórnej w Małopolsce, p. J. wdowa.

Wybranka fortuny, uradowana tak wielką wygraną, obdarowała poważyymi kwotami ubogą rodzinę, a ponadto ofiarowała 100.000 zł. na budowę kościoła parafialnego w Nadwórnej.

**„PALACE” CZARDASZ**

Tętniący życiem — pełen werwy, naładowany temperamentem arcyfilm

Dziś 2 poranki

12-2 ceny miejsc od 80 gr. 2-4 pp.

w rol. June Knight, Szöke Szakall, Michael Bartlett

# Oredzie biskupów niemieckich przeciw bezbożnictwu hitlerowców, rasizmowi i szerzonemu w Niemczech pogaństwu

Biskupi niemieccy, zebrani w dniach 16—19 sierpnia r. b. na dorocznej konferencji episkopatu u grobu św. Bonifacego w Fuldzie, przygotowali wspólne oredzie do wiernych, które w ostatnią niedzielę sierpnia odczytane zostało z ambon wszystkich katolickich świątyń w Niemczech, z wyjątkiem kościołów diecezji rothenburskiej, której arcybiskup pasterz został, jak wiadomo, przemocą przez władze hitlerowskie usunięty ze swej siedziby biskupiej.

Jednocześnie z listem pasterskim biskupi niemieccy opracowali krótką instrukcję w przedmiocie sposobu ogłoszenia tego oredzia. Zaznaczono w tej instrukcji szczególną wagę, jaką biskupi przywiązują do swego oredzia i podkreślono, że list pasterski winien być odczytany z całym dostojeniem, powagą i namaszczeniem w sposób jasny i zrozumiały. „Każde słowo — mówiła instrukcja — winno być wygłoszone z właściwym akcentem, aby list osiągnął pełną wartość (damit das Schreiben zur vollen Geltung kommt).”

Ponadto, rzecz charakterystyczna, instrukcja zastrzegła zachowanie oredzia w tajemnicy i przechowywanie jego, po zapoznaniu się z jego treścią przed publicznym odczytaniem, w miejscu bezpiecznym, poza obrębem budynku parafialnego.

Na wstępie oredzia biskupi niemieccy stwierdzają swą jedność duchową w Chrystusie i przesyłają braterskie pozdrowienia episkopatowi b. Austrii, gdzie, podobnie jak z tej strony dawnej granicy, wrota walki światopoglądów i gdzie wrogowie katolicyzmu do jednego otwarcie i ukrycie dążą celu i jednokowe w walce stosują środki i metody. Biskupi niemieccy stwierdzają, że ataki na katolicyzm nie są dziś bardziej umiarkowane i łatwiejsze do zniesienia, przeciwnie, stały się bardziej wrogie, gwałtowne i świadome celu. Idzie o zatamowanie życia katolickiego, więc: o zniszczenie Kościoła katolickiego w narodzie niemieckim, a nawet wykorzenienie chrześcijaństwa wogóle i wprowadzenie wiary, która z prawdziwą wiarą w Boga i chrześcijańską wiarą w życie pozagrobowe nie ma nic wspólnego.

Toczy się walka nie tylko z Kościołem, idzie o całe chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo określa się jako zmartwiałe szczątki przeżytej epoki, całkowicie bezwartościowe i bezowocne w dobie obecnej. O Chrystusie Panu mówi się pod kątem widzenia rasy jako postaci sprzecznej rodzajowi niemieckiemu, a Jego naukę jako „przednioazjatyckie przesady”, narzucone plemionom germańskim. Sprawia to, że już w niektórych okolicach podburza się młodzież do obalenia krzyży. Niesłuchanie smutny obraz!

Pragną wyprzeć chrześcijańskiego Boga i na Jego miejsce postawić „boga niemieckiego”, jak gdyby inne narody innych miały posiadać bogów. Prawdziwy Bóg jest jednak tylko jeden, najdoskonalsza i najbardziej duchowa ze wszystkich istot, nieograniczony Pan wszystkich ludów i czasów, wieczysty Stwórca wszystkich rzeczy i ostateczny wszystkich ucieśnienie. Tymczasem

przy pewnej uroczystej okazji oświadczono, że Niemiec odrzuca „Boga Stwórcę”, a więc pod mianem „boga” rozumie co najwyżej zewnętrznie się ducha rasowości. Tak „bóg” nie znaczy jednak nic, nie jest on ani prawodawcą, ani początkiem ani celem, ani siłą nagradzającą i karzącą. Jest on płk w opinii czasów i z góry skazany na ustąpienie przed bezbożnictwem.

Dla tego biskupi niemieccy podnoszą swój głos, by ustrzec naród niemiecki przed błędnymi naukami i ocalić go przed upadkiem. Powtarzają przy tym, że toczą walkę nie przeciw narodowi i państwu, ale o naród i państwo przeciw tym, których muszą uznać za wrogów swego narodu.

List pasterski podpisał trzech kardynałów, trzech arcybiskupów, 17 biskupów, jeden administrator apostolski i czterech innych prałatów administrujących sprawami Kościoła katolickiego w Niemczech.

## Na froncie robotniczym

### Strajk w przedsiębiorstwach ekspedycyjno-transportowych.—Memoriał woźniców.—Ukarani przedsiębiorcy

Jak się dowiadujemy, klasowy związek włóknarzy wznowia akcję o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym. Memoriał w tej sprawie wręczony będzie osobiście p. ministrowi opieki społecznej Kościalkowskiemu. W najbliższym czasie delegacja związku przyjęta będzie na audiencji przez p. ministra.

Strajk w przedsiębiorstwach transportowo-ekspedycyjnych trwa w dalszym ciągu. Odbija się on wysoce ujemnie na życiu gospodarczym Łodzi, sparaliżował bowiem niemal całkowicie eksport towarów łódzkich do innych miast Polski.

W poniedziałek odbędzie się ponownie konferencja w inspekcji pracy. Najprawdopodobniej jednak zatarg przekazywany zostanie do rozstrzygnięcia arbitrażowi rządowemu.

Związek zawodowy woźniców wystosował do starostwa grodzkiego memoriał, w którym wskazuje na coraz liczniejsze wypadki zatrudniania przez przedsiębiorstwa przewozowe nieletnich pracowników, w wieku poniżej 14 lat. Ponieważ zagraża to bezpieczeń-

stwu publicznemu, związek prosi o przeprowadzenie kontroli i ukaranie pracodawców, nie stosujących się do przepisów ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Wczoraj zlikwidowany został, trwający kilka dni strajk w szwalniach bielizny trykotowej. Zawarto układ zbiorowy, w którym uwzględnione zostały żądania podwyżkowe pracowników.

Referat karny inspekcji pracy ukarał wczoraj grzywnami: Romana Galara właściciela drukarni włókienniczej przy ul. Warszawskiej 16 za niepunktualne wypłacanie zarobków robotniczych. Włodzimierza Pięte, właściciela wytwórni elektrotechnicznej przy ul. Sienkiewicza 163 za zatrudnianie robotników w nocy, Władysława Teschnera, właściciela masarni przy ul. Rokicińskiej 13, za zatrudnianie pracowników powyżej 8 godzin. Władysława Wieczorkiewicza, właściciela stolarni przy ul. Kilińskiego 144, za brak księgi wypłat i Mariana Czupryńskiego, właściciela zakładu masarskiego przy ul. Kilińskiego Nr. 236, za zatrudnianie robotników powyżej 8 godzin. (i)

## Przez dziurkę od klucza

### obserwował wdzięki p. Bednarczykówny i został za to pobity

Bardzo właściwie jest określać architekturę tej lub innej budowli z punktu widzenia jej użyteczności. Gdy tedy powiemy, że domy na przedmieściu, w których mieszkają robotnicy, budowane są w ten sposób, że sąsiad może zaglądać sąsiadowi do mieszkania przez dziurkę od klucza — nie popełnimy w definicji tych budynków najmniejszego błędu.

Chyba tylko, że można by to określić nie nieco rozszerzyć. Mieszkania — jedynobowe — uszeregowane systemem korytarzowym, o cienkich przepierzeniach, mają przeważnie drzwi, otwierające się na korytarz. Ma to swą rację, bo drzwi, otwierające się do wewnątrz, zabierają miejsce w mieszkaniu.

Przez cienkie ściany wie jeden sąsiad o drugim, kiedy wstaje i kiedy idzie spać. Przez dziurkę od klucza — może sąsiad do sąsiada zaglądać.

Pan Stefan Siuda mieszkał w są-

siedztwie z panną Agatą Bednarczyk. Siuda dobrze słyszał, kiedy się panna kładzie do snu. Wychodził wtedy ze swego mieszkania na palcach, podchodził na palcach pod dziurkę od klucza sąsiadki i... patrzył.

Trwało to dość długo i wreszcie panna przekonała się, że ktoś ogląda jej wdzięki, gdy się do snu układa.

Postanowiła nauczyć intruza. 18 czerwca wieczorem specjalnie sprowokowała Siudę, dając mu niektórym odgłosami znać, że idzie spać.

Siuda zjawił się pod dziurkę od klucza. Agata Bednarczykówna nie czekała ani chwili: otworzyła silnie drzwi, uderzając podglądającego klamką w okolicę oka. Po tym zaaplikowała mu jeszcze kilka razy po grzebaczem.

Siuda pociągnął Bednarczykównę do odpowiedzialności karnej za uszkodzenie oka.

Sąd grodzki ją uniewinnił. (g)

## TABARIN

OTWARCIE SEZONU  
Atrakcja król skrzyptków  
EMIL BRUH  
Atrakcja  
MARIETTE & JOE  
Premiowana piękność  
MARY AIN  
D. OPOLSKA  
K. WANDALI  
Codziennie od 5.30 do 8 w. five z pełnym atrakcyjnym programem.

## Biagnienie dolarówki

Wylosowano następujące dolarówki:  
Dol. 40.000 nr. 662526.  
Dol. 8.000 nr. 367400  
Dol. 3.000 nr. nr. 230123 629736 53659.  
Dol. 1.000 nr. nr. 252709 877380 1377679 221190 345159.  
Dol. 500 nr. nr. 809448 977552 350 1097686 1284237 1288987 1081606 1032156 178704 389214.  
Dol. 100 nr. nr. 900524 738575 961389 734840 1078631 637170 1037060 362140 635187 1355748 327569 469106 132278 1263092 641458 1447623 363300 535509 22241 369265 341351 634472 253426 864918 1368300 350176 175807 700285 1116412 360844 980325 232992 818108 74050 463009 1419644 284916 1042681 1290578 372072 547978 1027898 379127 147088 1001407 238287 27719 640591 1007555 513442 1166854 959060 143829 862380 793323 80713 120445 959076 205825 600903 767432 945848 1469417 831899 37994 926930 399241 424578 1330899 20285 1023925 1053258 861786 1197833 965213 659640 574189 375053 862571 57849.

KINO Najwspanialsza komedia, pełna humoru, dowcipu i pikanterii  
**RIALTO** „Nieuśpawiedliwiona godzina”  
Dziś o 12 i 2-ej  
2 PORANKI 85 gr.  
W rol. gł. kwiat aktorstwa wiedeńskiego GUSTI HUBER, HANS MOSER, THEO LINGEN, I TIBOR HALMAY

## Grand - Kino

Początek 12, 2, 4, 6, 8 i 10

Dziś premiera!

Na inaugurację sezonu  
Wielki film polski  
reżyserii MICHAŁA WASZYŃSKIEGO

# Druga Młodość

...Kobieta, która wielką miłość uczyniła znów młodą i zdobywcą!!!  
Role główne:

Gorczyńska  
Junosza-Stępowski  
Znicz  
Ćwiklińska  
Łoziński  
Zacharewicz  
Cybulski  
Wysocka  
Wiszniewska

Dziś 2 poranki o godz. 12-ej i 2-ej.  
Ceny miejsc

85 gr. i 1.09

Passe-partout, bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne — do odwołania.

## Tydzień przeciwpożarowy

Dziś rozpoczyna się, pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i Marszałka Smigłego-Rydzka wielka impreza propagandowa — „Tydzień przeciwpożarowy”. Lokalny komitet wykonawczy ustalił już wszystkie szczegóły „Tygodnia”, który w Łodzi ma na celu w pierwszym rzędzie nie tylko uświadomienie społeczeństwa w sprawach bezpieczeństwa przeciwpożarowego, lecz również przysparzanie funduszy na rzecz budowy wielkiej strażnicy na ul. Wólczńskiej.

Dziś wieczorem odegrany zostanie przez orkiestrę strażackie capstrzyk na ulicach miasta. Jutro, o godz. 7.30 rano na placu przy ul. Emilii 5 nastąpi zbiórka oddziałów strażackich, raport, a następnie wymarsz do Katedry, gdzie odprawione będzie nabożeństwo.

Po nabożeństwie i złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, oddziały strażackie przemaszerują ulicami Wólczną i Piotrkowską do Placu Wolności.

W okresie od 5 do 11 b. m. odbywać się będzie sprzedaż nalepek oraz przeprowadzone będą zbiórki w lokalach ziemkowych. Właściciele domów przeprowadzą zbiórki wśród lokatorów. Zaś w dniu 11 b. m. na ulicach Łodzi przeprowadzona będzie zbiórka publiczna. Tego dnia po poł. w Helenowie odbędzie się zabawa ludowa, w czasie której nastąpią zawody straży pożarnej. (i)

KINO **EUROPA** Najdowcipniejszy film sensacyjny  
Pocz. 4, 6, 8, 10

## NAWRÓCONY GRZESZNIK

(BYŁEM GANGSTEREM...)  
Humor! Emocja! Napiecie!  
W r. gł. najpopularniejszy aktor Ameryki  
EDWARD G. ROBINSON  
Ceny miejsc na wszystkie seanse od

80 gr.

## Człowiek sprzed 32 tys. lat Niezwykłe odkrycie ekspedycji naukowej

Do Moskwy powróciła z kraju ural-  
skiego sowiecka ekspedycja naukowa,  
która dokonywała poszukiwań archeolo-  
gicznych w głuchych zakątkach połud-  
niowego Uralu. Na brzegach rzeki Ju-  
ruzań, ekspedycja sowiecka dokonała  
sensacyjnego odkrycia. Znalezione jas-  
kynie, które były schroniskiem człowie-  
ka z pierwszego okresu jaskiniowego.  
Na głębokości trzech metrów odnale-  
zono kości rozmaitych zwierząt, kawałki  
węgla drzewnego pochodzące z ognisk,  
narzędzia kamienne i inne przedmioty,  
pochodzące według orzeczenia uczonych  
sowieckich sprzed 32 tysięcy lat. Kości  
zwierząt należą do nieistniejących już  
gatunków, a mianowicie: jaskiniowego  
nieźwiedzia i nosorożca oraz mamuta.  
Odnalezione przedmioty zostały przewie-  
zione do Moskwy, gdzie będą zbadane  
w sowieckich instytucjach naukowych.  
Odkrycie śladów człowieka jaskiniowe-  
go wzbudziło wielkie zainteresowanie  
w sowieckich kołach naukowych. Dal-  
sze poszukiwania mają być czynione w  
krajach uralskim, który dotychczas nie zo-  
stał dokładnie zbadany.

## Odnaczeni Krzyżami Zasługi za pracę społeczną i zawodową

Na wniosek Prezydium Rady Ministrów, zo-  
stali odznaczeni złotymi, srebrnymi i brzo-  
zowymi Krzyżami Zasługi następujący mieszkańcy  
powiatu łódzkiego:

**ZA PRACĘ ZAWODOWĄ:** Antoni Szerłow-  
ski, referent wydziału karnego starostwa powia-  
towego w Łodzi Srebrnym Krzyżem Zasługi, oraz  
Sergiusz Küster, wójt gminy Radogoszcz Srebr-  
nym Krzyżem Zasługi.

Ponadto Bronzowym Krzyżem Zasługi za  
pracę zawodową:

Świniarski Marek, komendant posterunku  
P.P. w Andrzejowie, Majda Kazimierz, kome-  
ndant posterunku P.P. na Cygance, Pierzgielski  
Józef, komendant posterunku P.P. w Probosz-  
czewicach, Kula J. instruktor komisariatu P.P.  
w Zgierz, Chrynowicz A., sekretarz komisariatu  
P.P. w Zgierz, Kilawski Roman, komendant  
posterunku w Sikawie, Łuczak Roman, poste-  
runkowy P.P. w Sikawie, Rutkowski Antoni, poste-  
runkowy P.P. z Wisniewej Góry, Furmanek  
Jan, st. posterunkowy z Chojen, Olczyk Antoni  
st. posterunkowy z posterunku Radogoszcz, Ku-  
biak Franciszek, st. post. z Tuszyń, Woźniak  
Józef, st. poster. z Aleksandrowa, Szczepaniak  
Franciszek, st. poster. z Zgierza, Bohusz Dy-  
mitr, komendant posterunku P.P. w Rzgowie,  
Różycki Aleksander, komendant posterunku P.P.  
w Rudzie Pabianickiej, Flanczewski Zygmunt,  
sekretarz zarządu gminy Nowosolna, Ciepłucha  
Józef, wójt gminy Brójce, Glonek Ludwik, se-  
kretarz zarządu gminy Chojny, Folke Emil, wójt  
gminy Nowosolna, Hartliński Roman, sekretarz  
zarządu gminy Rąbień, Pepelski Kazimierz, wójt  
gminy Rąbień, Urbański Ignacy, drogomistrz za-  
rządu drogowego łódzkiego powiatu, Rybak  
Franciszek, dróżnik łódzkiego powiatu, Kryster  
Józef, dróżnik, Żurkowski Franciszek, dróżnik,  
Matusiak Wojciech, dróżnik, Kaczmarek Leon,  
dróżnik i Józwiak Franciszek dróżnik.

**ZA PRACĘ SPOŁECZNĄ:** Kula Mieczysław,  
wójewódzki inspektor straży pożarnej, zam.  
w gminie Chojny, został odznaczony Złotym  
Krzyżem Zasługi.

Ponadto Srebrnym Krzyżem Zasługi za pra-  
cę społeczną:

Peska Jan, prokurent Banku Zw. Spółek Za-  
robokowych, zam. w Zgierz, Szymczak Stani-  
sław, sekretarz wydziału zarządu miejskiego,  
zam. w Zgierz, Szyszka Czesław, naczelnik urzę-  
du skarbowego, zam. w Zgierz, Zubert Józef,  
kierownik cegielni „Praca”, zam. w Retkini,  
Świerczowa Celestyna, przewodnicząca Białego  
Krzyża, zam. w Zgierz, Sikorski Jan kierownik  
szkoły powszechnej w Zgierz, Pieczyrak Stani-  
sław Alfons, kupiec, zam. w Zgierz.

Bronzowym Krzyżem Zasługi za pracę spo-  
łeczną:

Olczak Feliks, robotnik, Zgierz, Dąbrowski  
Tomasz, Ruda Pabianicka, Dorożyński Jan, Tu-  
szyn, Sikora Feliks, Aleksandrów, Teska Mi-  
chał, kupiec, zam. w Zgierz, Kowalczyk Fran-  
ciszek, magazynier fabryki „Boruta” w Zgierz  
oraz Mamiński Stanisław, kupiec, zamieszkały  
w Zgierz.

**ZA PRACĘ SANITARNA** zostali odznaczeni  
Bronzowym Krzyżem Zasługi:

Sadowski Antoni, blacharz, Nowe Złotno,  
Hermans Józef, robotnik, Antoniew-Sikawa,  
Lubiszewski Jan, rolnik, Proboszczewice, Szmidt  
August, rolnik, Andrzejów, Zieliński Ludwik,  
murarz, Stoki, Badelko Antoni, cieśla, Stoki,  
Stachowicz Norbert, piekarz, Rzgów, Szewc  
Roch, rolnik, Kurówce, Krajewska Józefa, wł.  
nieruchomości, Chojny, Klimczak Tomasz, właśc.  
nieruch. Chojny, Skrzynecki Stanisław, ślusarz,  
Radogoszcz, Jankowski Mieczysław, robotnik,  
Radogoszcz, Gogolewski Jan, rolnik, Tuszyń,  
Jastrzębski Antoni, rolnik, Tuszyń, Mucha Fe-  
liks, rolnik, Retkinia, Kamiński Józef, właśc.  
nieruchomości w Rudzie Pabianickiej, Ciechanow-  
ski Stefan, robotnik, Ruda Pabianicka, Rafalik  
Józef, właśc. nieruch. w Konstancynie, Wal-  
czek Antoni, właśc. nieruch. w Aleksandrowie,  
Hibner Juliusz, właśc. nieruch. w Aleksandro-  
wie, Góreczny Teofil, właśc. nieruch. w Zgierz  
oraz Pawlak Józef, właśc. nieruch. w Zgierz.

# HITLERYZM W ZWIERCIADLE DOWCIPU

**Nie mogąc reagować inaczej na to co ich otacza, Niemcy opo-  
wiadają sobie na ucho „kawały” polityczne. — Satyra  
skuteczną odpowiedzią na ucisk**

Sztokholm, w sierpniu 1938  
Dyktatury nie tolerują krytyki. Nie  
znaczy to jeszcze, że są w stanie ją  
zniszczyć. Zakaz myślenia jest dość  
tłusty do przeprowadzenia, jak rów-  
nież trudno jest konfiskować... dow-  
cipy.

Ta forma krytyki, bodaj najgroź-  
niejsza, bo nieuchwytna... dla najpi-  
niejszego szpiclów i obalająca śmie-  
chem to, co „według przepisu” ma być  
nietykalne i „święte”, trwa i rozwija  
się w Niemczech wspaniale. Do Sztok-  
holmu i Kopenhagi przedostają się raz  
po raz takie nielegalne i „wywrotowe”  
dowcipy i „powiedzionka”. Miasta te  
stały się rodzajem „wolnych trybun”  
dla głosów i wiadomości z Niemiec,  
które nie znalazły aprobaty hitlerow-  
skiej cenzury.

Otóż, jak się okazuje, dowcip nie-  
miecki po przewrocie hitlerowskim  
przeszedł także drogę cierniową. Cho-  
ciażby przede wszystkim dlatego, że  
autorami jego byli w przeważającej  
części Żydzi. Następnie dlatego, że na-  
rodowy socjalizm po prostu odebrał  
dowcipowi (legalnemu) możliwość istnie-  
nia, bo nietykalno zabronił karykatur-  
owania polityków, ale nawet wykreslił  
z arsenału humoru takie „żelazne” fi-  
gury, jak „roztrzępanego profesora”,  
„studenta-hulakę” i „leutanta z mo-  
noklem”. No bo jakże: w nowych Niem-  
czech profesorowie nigdy o niczym nie  
zapominają, studenci są abstynentami  
a „leutnant” — nie waży się nawet o  
nim źle myśleć!

Ba, nawet teściowa w trzeciej  
Rzeszy jest dobra, miła i świadoma  
swoich narodowych obowiązków oby-  
watelką. Nie wolno więc ośmieszać  
tych „Volksgenossen”.

Skończyły się wszystkie niewinne  
„Fliegende Blaetter” i inne naiwne pi-  
semka humorystyczne, narodowej  
„Brennessel” został jedynie Żyd, jako  
obiekt do... śmiechu. Dość ponurego  
zreszta.

Ale dowcipu, prawdziwego, złośli-  
wego dowcipu nie dało się zakazać.  
Powstał natychmiast po „przewrocie”  
i odtąd rozpowszechnia się i rośnie, nie  
oszczędzając nikogo i niczego, pokazu-  
jąc wszelkie „patetyczne” wydarze-  
nia i „wspaniałą rzeczywistość” Trze-  
ciej Rzeszy w zwierciadle satyry.

Pierwszy bodaj z tych „tajnych”  
dowcipów urodził się natychmiast po  
pożarze Reichstagu. Opowiadano wte-  
dy, że Goering dostał się do nieba  
i splotyka tam Nerona. Cezar wita się  
uprzejmie i Goering odpowiada:

— Witaj, kolego!  
— „Kolego”? — obrusza się Mie-  
dzianobrody. — Ze mną, który spalił  
cały Rzym on śmie kolegować, on, ze  
swoim głupim Reichstagiem!

O Hindenburgu, który tak łatwo dał  
się zaprzęd do wozu narodowo-socja-  
listycznego, opowiadano, że służba  
miała z nim mnóstwo kłopotu. Każda  
serwetkę papierową, którą przed nim  
położono — natychmiast podpisywał.

Gdy Hindenburg dostał się do nieba  
ze zdziwieniem ujrzał Św. Piotra u bra-  
my do zaświatów.

Jakto? Ja umarłem?! Nic o tym  
nie wiedziałem! To ten osioł Meissner  
znowu zapomniał mi powiedzieć, co się  
dzieje w państwie!

Najulubieńszym obiektem podziem-  
nego dowcipu jest Goebbels, dziwnie  
niepopularny minister od... popularno-  
ści. Jego wcale nie aryjska postać daje  
doskonałe pole do złośliwości. Podob-  
no pewnego razu Goebbels jechał tak-  
sówką i dał szoferowi niezwykle suty  
napiewek.

Szofer był zachwycony.  
— Gdyby wszyscy Żydzi byli tacy  
jak Pan, gwizdnąłbym na cały narodo-  
wy socjalizm.

Goebbels ucał się do małego mia-  
steczka, by wygłosić tam mowę na ja-  
kiś meetingu. Zapomniał jednak na  
jakiej ulicy ma się odbyć wiec, woła  
wówczas taksówkę i mówi do szofera:

— Zawieźcie mnie do lokalu, gdzie  
Goebbels będzie przemawiał.

— Dobrze — odpowiada tamten —  
ale z pana wyglądem nie ryzykował-  
bym tam się pokazać.

Goebbels jest, jak wiadomo, „Füh-  
rerem” teatrów niemieckich, których  
większość po objęciu władzy przez  
Hitlera musiała z braku widzów, zam-  
knąć swe podwoje.

## Anarchia panuje na szosach Propaganda właściwego zachowania się na drogach publicznych

Wczoraj, w sali rady miejskiej, z in-  
cjatywy naczelnika wydziału drogowo-  
go urzędu wojewódzkiego inż. Bajkie-  
wicza, przy udziale Ligi Drogowej od-  
była się konferencja w sprawie akcji  
zwalczania anarchii panującej na dro-  
gach publicznych, a będącej wielokrot-  
nie przyczyną tragicznych wypadków.

Referat wygłosił wiceprzewodniczą-  
cy Ligi Drogowej p. Vogel, który pod-  
kreślił, że mimo surowych przepisów,  
mimo stałej kontroli organów policyj-  
nych, nie ma dnia bez nieszczęśliwego  
wypadku na drogach. Statystyka, którą  
prowadzi Liga Drogowa wskazuje, że  
ilość wypadków nie tylko się nie zmnie-  
sza, ale wręcz się zwiększa. A wszyst-  
kie niemal wypadki są następstwem lek-  
ceważenia przepisów. Rowerzyści nie  
przestrzegają praw jazdy, szoferzy roz-  
wijają nadmierną szybkość, woźnice śpią  
podczas jazdy, a przechodnie nie reagu-  
ją zupełnie na dawane sygnały.

W wyniku dyskusji, jaka się rozwinę-  
ła, postanowiono zorganizować tydzień  
propagandy, w czasie którego pouczy  
się społeczeństwo, jak należy zachowy-  
wać się na drogach i szosach. Dokonano  
wyboru komitetu organizacyjnego, na  
czele którego stanął inż. Bajkiewicz.  
Impreza ta rozpocząć się ma 1 paź-  
dziernika. (1).

## Za złośliwe bankructwo Sąd skazał Rajsa na 1 rok więzienia

Przed sądem okręgowym odpowia-  
dał wczoraj 46-letni Józef Rajsa, kupiec  
i były właściciel sklepu z galanteria  
przy ul. Nowomiejskiej 20.

Oskarżony przez szereg lat wywią-  
zywał się ze swych zobowiązań nale-  
życie. Od września do listopada 1937  
roku począł nabywać większe partie to-  
waru, wystawiając wksły na początek  
bieżącego roku.

W nocy na 28 grudnia Rajsa pokryjo-  
mu cały towar ze sklepu wywiózł, a we-  
ksle, płatne po Nowym Roku, dopuścił

co do jednego do protestu.

Oskarżony próbował się ugodzić na  
20 proc. z wierzycielami, ale większość  
z nich, uznając wyraźnie złą wolę, zło-  
żyła skargę do prokuratury.

Rozprawie wczorajszej przewodni-  
czył sędzia Kępczyński. Bronił adw.  
Sieradzki, powództwo cywilne w imie-  
niu jednej tylko wierzycielki wnosil adw.  
Birencajg.

Sąd skazał Rajsa na rok więzienia i  
zapłacenie 1000 zł. grzywny. Powództ-  
wo cywilne sąd zasądził.

Na Nowy Rok depeszując Goebbels  
posłusznie do Hitlera gratulację:

Mein Führer! Ich stehe mit allen  
Theatern geschlossen hinter Ihnen im  
Neuen Jahr. — Joseph Goebbels.

Mały doktor jest na inspekcji budo-  
wy autostrady. Widzi, że robotnicy nie  
mają zbyt zadowolonych min. Pyta  
wtedy, jak się im powodzi:

— Paskudnie — odpowiada jeden  
i pokazuje na swoje dziurawe buty.

— No, to nie takie straszne — re-  
plikuje minister — w Abisynii ludzie  
chożą w jeszcze bardziej podartych  
butach, a nawet i zupełnie bez butów.

— Tak? — odpowiada robotnik ze  
zdziwieniem. — Nie wiedziałem, że i w  
Abisynii jest już narodowy socjalizm.

Dowcipy te można mnożyć w nie-  
skończoność, bo krąży ich po Niemie-  
czech ogromna masa. Ale co najcie-  
kawsze, to fakt, że autorami większości  
tych dowcipów są... Żydzi, dla których  
jest to wcale nie najgorsza forma wal-  
ki z obecnym reżymem. Nie trzeba  
dodawać, że dowcipy te znajdują nie-  
mal entuzjastyczne przyjęcie wśród  
ludności niemieckiej, głodnej swobod-  
nego słowa. W tym dowcipie żyje też  
nadaj popularny „mały Moryc” w  
szkole aryjskiej. Jest on nadal równie  
inteligentny i szybki w replikach, jak  
dawniej.

Stało się nawet tak, że zdenerwo-  
wany nauczyciel wymierzył Morycowi  
policzek. Ponieważ jest to zabronione,  
nawet wobec żydowskich uczniów,  
nauczyciel obawiał się, że ojciec Mo-  
ryca zamelduje o tym dyrektorowi.  
Następnego dnia pyta więc Moryca,  
czy ojciec jego coś na ten temat po-  
wiedział.

— Nie — odpowiada chłopak, ale  
widząc, że tamten wdycha z ulgą, do-  
daje z ogniem w oczach: — Aber das  
Ausland, Herr Lehrer?

— Co wiesz o dawnych Germanach?  
— pyta nauczyciel Moryca.

— Tylko same dobre rzeczy — od-  
powiada Moryc szybko.

Pewnego dnia przybywa nowy na-  
uczyciel i pyta o imiona uczniów. Ma-  
ły Moryc jest oczywiście na końcu.

— Siegfried — odpowiada pierw-  
szy z uczeni.

— Gut. A ty?

— Wilhelm.

— Gut.

— Herman.

— Sehr gut. A ty Morycu?

— Jetzt werden sie lachen, Herr  
Lehrer. Ich heiße Adolf!

Podobno ten dowcip stał się przy-  
czyną do wydania ustawy, nakazującej  
wszystkim Żydom przyjąć imiona czy-  
sto żydowskie. Dowcipy bowiem są  
zawsze w krajach dyktatury formą re-  
agowania opinii publicznej na to, o  
czem mówić i pisać nie pozwalają.

Naprzykład odpowiedź na pytanie:  
kto jest najlepszym na świecie fotogra-  
fem?

— Mussolini, Hitler i Goebbels.

— Dlaczego?

— No tak: Mussolini wywołuje, Hit-  
ler kopiuje, a Goebbels powiększa!

Albo to:

— Żyd stoi na Kärntnerstrasse i  
placze żałośnie. Przechodzi właśnie  
SS-Man:

— Czego płaczesz, idioto, tobie  
przecież hitlerowcy nic nie obiecy-  
wali?!

Niemcy śmieją się z tych „kawa-  
łów” do rozpuku, choć nie bez melan-  
cholii. A na władze hitlerowskie dow-  
cipy te działają wybitnie przynębia-  
jąco: nie mają widać poczucia humoru...  
E. L. T.

Winiarnia „Victual”  
CZYNNIA  
Piotrkowska 64, tel. 112-35

**SALA FILHARMONII**  
TEL. 213-84.  
**Ostatnie 3 dni**  
występów zespołu  
**„DI IDISZE BANDE“**

z CHANĄ GROSBERG, LILI LILIANA, MALWINA RAPEL, ZYSZE KAC, DAWIDEM LEDERMANEM, LEONEM LIEBGOLDEM I AJZYKIEM ROTMANEM na czele.  
Dzisiaj o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. świetne widowisko w 2 częściach (16 obr.) p. t.

## „Di Welt Szoklt Zich“

Ceny miejsc niższej

Ceny miejsc niższej

# Woźny wykrył nadużycia kierownika i zameldował o tym władzom.—Afera w warszawskiej instytucji społecznej

Warszawa, 2 września.

Woźny jednej z instytucji społecznych wykrył nadużycia, jakich dopuszczał się kierownik tej instytucji, Jan Szymański.

Na ślad nadużyć woźny wpadł przypadkowo. Usłyszał mianowicie pewnego razu, jak siedzący w poczekalni interesenci mówili między sobą, że uzyskanie zasiłku jest bardzo łatwe, wystarczy tylko podzielić się uzyskaną sumą z kierownikiem Szymańskim.

Na podstawie tej rewelacyjnej wiadomości woźny zainteresował się, komu instytucja wypłaca zasiłki. Dowiedział się bez trudności, że b. wiele osób, pobierających zasiłki, ma równocześnie wysokie emerytury. M. in. 150 zł. zasiłku miesięcznie otrzymywała jedna z dobrych znajomych Szymańskiego, Alicja M.

Zorientowany się, że woźny wpadł na ślad jego machinacji, kierownik Szymański chciał się go pozbyć i złożył doniesienie, że ten niesumienne wywiązuje się ze swych obowiązków. Równocześnie woźny zameldował władzom przełożonym o dokonanym odkryciu.

Specjalna komisja zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia, w wyniku którego ustalono, że Szymański dopuścił

się poważnych nadużyć. Płacił on 500 złotych miesięcznie tytułem alimentów dwum b. żonom, a ponadto zajmował luksusowe 5-cio pokojowe mieszkanie,

uczęszczał do nocnych lokali, gdzie płacił słone rachunki.

Wysokość nadużyć Szymańskiego nie została narazie ustalona.

## Groźny pożar w śródmieściu

Splonął skład towarów w wykończalni firmy P. Neuman przy ul. Gdańskiej 80

Wczoraj krótko przed godziną 10-tą wieczór wybuchł pożar w trykociarni i szarpalni firmy Pinkus Neuman, przy ul. Gdańskiej 80.

Na miejsce wysłano trzy oddziały straży. W chwili przybycia straży ogniowej sala, mieszcząca się na parterze, stała już w ogniu. Okazało się, że palił się oddział wykończalni, w którym nagromadzone były gotowe towary.

Straż podzieliła swe funkcje: część ratowała palące się towary, część zaś zabezpieczała przed ogniem dalsze piętra budynku i sąsiednie zabudowania fabryczne oraz domy mieszkalne.

W najbliższym sąsiedztwie zagrożonej nieruchomości, należącej do Leopolda

da Szulca, znajduje się firma „Naftogal” gdzie na dziedzińcu znajdują się składy materiałów łatwopalnych.

Akcja straży trwała dwie godziny. Około godziny 10.30 wieczorem pożar zlokalizowano.

W rezultacie splonęły towary w wykończalni oraz uszkodzony został oddział mieszczący się na parterze i podłoga pierwszego piętra.

Straty obliczone są na kilkanaście tysięcy złotych. Firma ubezpieczona była w kilku towarzystwach asygnacyjnych. Przyczyny wybuchu ognia narazie nie ustalono. Władze śledcze prowadzą w tym kierunku energiczne dochodzenie.

(gr).

## Mapa radiofonizacyjna Polski

na dorocznej wystawie radiowej

Na Dorocznej Wystawie Radiowej, pośrodku wielkiej sali zwraca powszechną uwagę i zatrzymuje na dłużej zwiędających olbrzymia mapa radiofonizacyjna, na której wznoszą się gęsto białe słupy anten. Jest to skrócony, syntetyczny obraz rozbudowy radiofonii polskiej. Olbrzymie różnokolorowe koła neonów okalają rozgłośnie. Pokrywają one gęsto całą Polskę. Te koła to rzecz dla radiosłuchaczy najistotniejsza, są to bowiem obszary doskonałej słyszalności detektorowej natszych stacji.

Trzy lata polityki szerokiej rozbudowy sieci nadawczej doprowadziły dziś do tego, że w całej prawie Polsce można słuchać naszej stacji na detektor. Szczególnie intensywnie rozbudowano sieć nadawczą na Kresach Wschodnich, gdzie biedna ludność nie może się zdobyć na kupno aparatów lampowych, a mając detektory, może słuchać tylko najbliższych stacji.

Jeszcze latem 1936 r. działały na tej połaci kraju tylko dwie małe stacje we Lwowie i Wilnie. Dziś promieniują one z mocą przeszło 3 razy większą. W trosce o obsłużenie najbardziej upośledzonych pod względem inwestycyjnym Nowogródzyczyny i Polesia uruchomiono niedawno rozgłośnie w Baranowiczach.

## Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy DREWNOCKIEJ Nr. 13 targnęła się na życie 38-letnia Helena Malinowska, robotnica fabryczna. Desperatka napiła się jodyny i w stanie ciężkim przewieziona została przez pogotowie do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

60-letni HENOCZ MĘDRZYCKI, zam. przy ulicy Północnej Nr. 18 zażył nieznaną truciznę. Desperata uratowano. Jak się okazało, Mędrzyckiemu grozi utrata wzroku i to było przyczyną zamachu samobójczego.

W domu przy ul. Franciszkańskiej Nr. 24 napiła się w celu samobójczym jodyny 18-letnia Halina Studzińska. Desperatkę przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Na ulicy Górnej napadnięty został i pokłuty nożami 26-letni Jan Jakson, zam. przy ulicy Wspólnej Nr. 44. Rannego opatrzył lekarz pogotowia P.C.K. — za nożowcem wdrożyła policja poszukiwania.

Na ulicy Zgierskiej pobity został przez nieujętych dotąd sprawców 29-letni Stefan Jakowiecki, zam. przy ulicy Żywieckiej Nr. 48. Poszkodowany odniósł rany głowy i tułowia.

Buduje się również stacja w Łucku, która będzie krzewicielem polskiej muzyki i mowy na terenie Wołynia.

Nie pominięto zresztą i Kresów Zachodnich. Stacja Poznańska od niedawna ma znacznie powiększoną moc, a Katowice również się wkrótce rozbudują.

Neonowe koła na mapie radiofonizacyjnej rozszerzają się a ilość ich rośnie. Dziś ogólna moc stacji nadawczych Polski stawia nas na 4-tym miejscu w Europie. Ustępujemy tylko najpotężniejszemu radiofoniiom światowym.

Na mapie radiofonizacyjnej widzimy różne kształty wież antenowych. Pod tym względem od niedawna zaczęto stosować zupełnie nowe metody, gdy dawniej antena wisiała jako drut rozpięty między dwoma masztami, teraz w niektórych stacjach (Toruń, Baranowice) widzimy maszt pojedynczy. Zwiędający może dziwić się: „gdzie tam jest rozwieszona antena?”. Tymczasem w tych rozgłościach sam maszt jest anteną. Wsparty on jest na potężnym izolatorze porcelanowym, wytrzymałym od ziemi, a energia stacji nadawczej zastrzykiwana jest u podstawy masztu, który z kolei rozsyła ją w przestrzeń.

Na ulicy Brzezińskiej dostał się pod samochód 41-letni Rubin Kupfer, zamieszkały przy ulicy Zagłównickiej Nr. 4. Kupfer odniósł rany głowy i złamanie przedramienia. Winnego przejechania przechodnia pociągnięto do odpowiedzialności.

W przedzłami przy ulicy Bocznej Nr. 6/8 uległa wypadkowi przy pracy 38-letnia Władysława Jacuszek, zam. przy Alei 1-go Maja 60. Robotnica odniosła obrażenia głowy i nogi. — W stanie bardzo osłabionym przewieziono ją do domu.

W bramie domu przy ul. Wysokiej Nr. 13 znaleziono niemowlę płci męskiej w wieku około 4 miesięcy. Podrutek przesłany został do miejskiego domu wychowawczego. Za wyrodną matką wdrożono poszukiwania.

Na szkole Wojciechowskiej Weroniki przy ulicy Pomorskiej Nr. 130 nieznaną sprawcy skradli ubite kury oraz ziemniaki, wartości 50 zł.

Moszek Grunwald, kupiec, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego Nr. 6 zameldował, że Abram Dąbek (Stary Rynek 10) dokonał kradzieży papierosów i czekolady, wartości 100 zł.

Abram Abramowicz, fryzjer, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej Nr. 63 zameldował, że Józef Lajb, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł z zakładu fryzjerskiego przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 30 marynarkę z dokumentami, wartości 50 złotych. Lajba zatrzymano.



TEATR POLSKI  
(Cegielniana 27).

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. komedia Perzyskiego „Aszantka”.

„IDISZE BANDE“ W FILHARMONII

Dzisiaj o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. znakomity zespół warszawskiego Teatru Literacko-Artystycznego p. n. „Di Idisze Bande” wystawia w sali Filharmonii widowisko w 2 częściach (16 obrazach) p. t. „Di Welt Szoklt Zich” („Świat się śmieje”).



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, dnia 3-go września 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 8.00—11.57: Przerwa.  
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Utwory F. Schuberta (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—14.45: Muzyka obiadowa (płyty). 14.45—15.15: Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie (ze Lwowa). 15.15—15.45: Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Skrzydlaty chłopiec” podług Kornela Makuszyńskiego, radiofonizował Józef Sorokowicz (część II i ostatnia). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: „Dlaczego się księżyc uśmiecha?” — radio-rewia w oprac. Henry Wey’a (z Krakowa). 16.45—17.00: Wywczasy letnie dawniej a dziś — felieton dr. Jana Straszewskiego (z Torunia).  
17.00—17.30: Nowe nagrania rozrywkowe (pł.).  
17.30—17.35: Wiadomości sportowe lokalne.  
17.35—17.50: „Spacer po Bałuckim Rynku” — pogadanka — wygłosi Irena Jaworska.  
17.50—17.55: O wszystkim po troszku.  
17.55—18.00: Odczytanie programu.  
18.00—18.10: Nasz program.  
18.10—18.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wilkomirska — fortepian i Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela (z Torunia).  
18.45—19.00: „Szkolne czasy Jana Deboroga” Władysława Syrokomli. Kwadrans poetycki.  
19.00—19.20: Duety polskie w wyk. Ireny Gadejskiej i Janiny Hupertowej. Przy fortepianie Jadwiga Szamotulska.  
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.  
19.30—20.00: „Film i ziemia” — rewia. Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego, Tadeusza Olszy (piosenki). Zdzisława Karczewskiego (humor), Jan Ławrusiewicz (gitara hawajska). Transm. z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA.  
20.00—20.45: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Audycja dla dzieci: „Idziemy do szkoły”, w oprac. Ady Artzt. 2) „Kraj polskich winnic” — audycja w oprac. Jana Bolesława Liwoczyńskiego (ze Lwowa).  
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.  
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.  
21.00—21.10: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Stanisław Nowakowski.  
21.10—21.50: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego.  
21.50—22.00: Wiadomości sportowe.  
22.00—23.00: Godzina niespodzianek.  
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.15—LONDYN Reg.: Koncert symf. z Queen's Hallu.  
21.00—MEGIOLAN: „Loreley”—op. Catalaniego.  
21.15—LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.  
23.30—LONDYN Reg.: Muzyka tan. z Ameryki.

## Zamknięcie Obozu Przysposobienia Gospodarczego w Łodzi

W dniu 27 sierpnia rb. został zamknięty Oboz PG Łódź, który mieścił się w gmachu Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115. W ciągu dwumiesięcznego trwania obozu przebywało w nim 116 uczestników — akademików i uczni szkół technicznych z różnych ośrodków Polski. W obozie przebywało nadto 5 akademików węgierskich, jeden Jugosłowianin i jeden student czechosłowacki.

Dzięki czynnej współpracy i poparciu materialnemu Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Łodzi, uczestnicy obozu mogli korzystać z urządzeń sportowych i basenu Polskiej YMCA. W czasie trwania obozu uczestnicy zwiedzili ważniejsze zakłady przemysłowe w Łodzi, zapoznając się z różnymi gałęziami przemysłu włókienniczego — metalurgicznego. Młodzież, opuszczając mury miasta, była zadowolona z odbytych praktyk, wywołując gotowość do realizowania dalszych wzmogionych wysiłków nad racjonalnym rozwojem gospodarczym i gospodarczą obroną Państwa.

W bież. roku wszystkie firmy odnosiły się do obozu bardzo życzliwie, o praktykantów troszczyły się jak o osoby najbliższe. Często dyrektorzy fabryk osobście udzielali wyczerpujących wyjaśnień studentom. Wszystkie nalezytości zostały zalatwione.

KINO  
**CASINO**  
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Najpiękniejsza i najkosztowniejsza komedia muzyczna ostatnich lat!

**ROSALIE**

W r. gł. NELSON EDDY  
boh. f. „Gdy kwitną bzy”  
i ELEANOR POWELL  
niezapomn. „Królowa tańca”

Dzisiaj o godz. 12 i 2  
2 pokaziki  
Ceny od **85 gr.**

## Kronika radiowa

SAMOCHOBY I MOTOCYKLE DLA POWRA-  
CAJACYCH RADIOŚLUCHACZY.

Rozpisany przez Polskie Radio konkurs wśród radiosłuchaczy, którzy w ciągu czerwca, lipca i sierpnia odpowiedzą, który z sygnałów rozgłośni polskich jest najradiofoniczniejszy — został przedłużony na miesiąc wrzesień. W ten sposób udział w tym konkursie będą mogli wziąć również ci radiosłuchacze, którzy w ciągu okresu letniego byli poza miastem, a obecnie wrócili z wywczasów.

Dla radiosłuchaczy tych w dniu 5 września o godz. 10.00 nadana zostanie audycja premiowa, w czasie której usłyszymy sygnały wszystkich rozgłośni. Po wysłuchaniu audycji należy wypełnić kupon zamieszczony w tygodniku „Antena” i posłać go pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, Mazowiecka 5 „Akcja Letnia”.

Wśród nagród, które mogą być zdobyte przez radiosłuchaczy, znajduje się luksusowa limuzyna Opel-Olimpia, dalej samochód „Fiat 500” (przeznaczona dla pań radiosłuchaczek), poza tym kilka motocykli, garaży składanych i szereg innych cennych nagród.

Odpowiedzi nadsyłać można do dnia 1-go października

JUTRO WYCIECZKA NA WYSTAWĘ RADIO-  
WA DO WARSZAWY.

Zainteresowanie wycieczką pociągiem na Wystawę Radiową do Warszawy — przeszło wszelkie oczekiwania. Frekwencja jest tak duża, że organizatorzy wycieczki — Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi oraz Liga Popierania Turystyki — zmuszeni byli powiększyć skład pociągu z tysiąca na tysiąc pięć set miejsc. Mimo to w dniu wczorajszym zabrakło już biletów na ten pociąg w Orbisie i Wagons-Lits. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia jedynie w kasie biletowej na dworcu Łódź-Fabryczna. Cena karty kontrolnej na pociąg popularny w obie strony wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia Wystawy Radiowej w Warszawie — wynosi zł. 6.60.—. Wyjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę o godz. 6.30 — spowrotem pociąg wyruszy z Warszawy tegoż dnia o godz. 19.30.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

# CZY ISTNIEJĄ JESZCZE „ZŁOTE INTERESY“?..

**W jaki sposób można osiągnąć niezależność w życiu. — Trzy kategorie interesów, przynoszących wielkie zyski. — Suszarnia pieczywa, chemiczna śmietana i przedsiębiorstwo, eksploatujące ruletkę w Monte Carlo**

Pod względem praktycznego urządzenia się w życiu ludzie dzielą się na podwładnych i samodzielnych. Są to przedstawiciele dwóch różnych temperamentów, dwóch charakterów, kierujących ich właściciele na różne drogi życiowe. Są oczywiście wypadki przejścia z jednej grupy do drugiej, ale to nie zmienia ogólnego charakteru tych grup.

W każdym środowisku przeważa ilość przedstawicieli pierwszej grupy. Ma się wrażenie, że ta forma bytowania posiada cechy dziedziczne, przechodzi z ojca na syna. Są całe pokolenia ludzi, którzy nigdy nie byli samodzielnymi, zawsze „pracowali u kogoś“.

Oczywiście, że obecne warunki nie sprzyjają dążeniom usamodzielnienia się jednostek. Ale mimo to nie brak ludzi, którzy od razu zdobywają sobie pozycję w świecie handlowym, prowadzą rozległe interesy, zarabiają, a co najważniejsze — są niezależni. Jak to się robi? — zapyta nie jeden, który od lat przywykł do sprzedaży wysiłku swych rąk lub mózgu. W jaki sposób człowiek może zyskać samodzielność?

Oczywiście, że trzeba wpaść na no wy pomysł, ale co jeszcze można wymyślić?... A co będzie, jeśli nowy pomysł się nie przyjmie?... Czy brak sklepów, warsztatów lub wszelkiego rodzaju małych fabryczek?... A poza tym do wszystkiego potrzebne są pieniądze. Skąd je wziąć?...

I oto wysuwa się warunek zasadniczy: — samodzielność stworzona została dla ludzi, którzy potrafią coś stworzyć, wierzyć i nie cofać się w połowie drogi.

Czasem pracownik tej lub innej firmy, zachęcony przykładem innych, postanawia usamodzielnić się. Otwiera więc własny sklepik, zakład gastronomiczny, salon mód lub coś w tym rodzaju. Wskutek marnej organizacji lub innych przyczyn, których nigdy i nigdzie nie brak, interes źle idzie, właściciel likwiduje przedsiębiorstwo, zdobywa z trudem posadę i potem przez długie miesiące spłaca długi, zaciągając te podczas okresu „samodzielnosci“...

## „Człowiek interesu“

Tak wyobraża sobie proces usamodzielnienia się typ człowieka, przywykłego do pracy na posadzie. Inaczej przedstawia się psychologia „człowieka interesu“. Posada jest dlań złem koniecznym, ostatecznym wyjściem na wypadek, gdy wszystkie inne drogi zawiodą. Człowiek taki często jeszcze nie wie jakie będzie jego przedsiębiorstwo, ale zdaje sobie sprawę z jednej rzeczy: — to przedsiębiorstwo mniejsze lub większe musi być jego własnością. Kto ma dużo pieniędzy, może oczywiście kupić interes dobrze już prosperujący, lecz kto nie posiada gotówki, musi z konieczności zdobyć się na taki pomysł, który przyniosłoby od razu zyski.

I oto dochodzimy do sedna t. zw. „złotych interesów“. Jeden z energicznych przedsiębiorców paryskich wyjaśnia:

— Tak zwane „złote interesy“ dzielą się na trzy kategorie. Do pierwszej kategorii należą pomysły, wyraźne kołujące z kodeksem karnym. Człowiek uczciwy, oczywiście, odwróci się ze wstrętem od tego rodzaju interesów. Do drugiej kategorii należą interesy, którym z punktu widzenia prawnego nic złego zarzucić nie można, ale które mimo to nikomu zaszczytu nie przynoszą. Wreszcie trzecią kategorię stanowią interesy, oparte na wyjątkowej pomysłowości.

Przed kilku tygodniami w pismach paryskich ukazało się następujące ogłoszenie:

„Za pięć tysięcy franków sprzedam „złoty interes“, przynoszący miesięcznie trzy tysiące franków dochodu“.

## Niezwykłe przedsiębiorstwo

Z pozoru wygląda to na „humbug“, a jednak był to interes nie gorszy od wielu innych. W piekarniach stare pieczywo jest zazwyczaj dwa razy droższe niż świeże, przy tym stare pieczywo używa się w ogromnych ilościach do przetworów mięsnych, koteletów w restauracjach i t. d. „Złoty interes“ polegał właśnie na fabrykowaniu tej domieszki do mięsa. Całe przedsiębiorstwo składało się z jednego małego pokoiku, w którym stał piec do suszenia chleba i dwie zwykłe maszynki, jakich używa się do mielenia mięsa.

Surowiec w postaci ogryzków i okruchów chleba oraz innego pieczywa skupowano w podrzędnych restauracjach za grosze, rzekomo jako pokarm dla zwierząt domowych. W rzeczywistości zaś dwaj właściciele „przedsiębiorstwa“ zwozili cały „surowiec“ do swego pokoiku, tam najpierw

odpady suszyli w piecu, następnie zaś przepuszczali przez maszynkę do mielenia. Otrzymany w ten sposób produkt wysypywano do pięknych torebek z etykietą firmy i rozwożono taksówkami do klientów.

## Pomysłowy chemik

A oto inny interes z tej samej serii. Pewien chemik wynalazł sposób produkowania taniej śmietany. Interes od razu postawiony został na szeroką skalę: piękne opakowanie butelek, odpowiednia reklama, akwizytorzy, telefony. Śmietana okazała się rzeczywiście pierwszorzędną. Tłusta, smaczna, nie psuła się na ciepło i nadawała się świetnie do wyrobów cukierniczych. Przedsiębiorstwo rozwijało się wspaniale, za grażając poważnie innym, starym firmom. Jedną z tych firm właśnie postanowiła za wszelką cenę odkupić tajemnicę wyrobu tej wspaniałej śmietany. Po pewnym czasie udało jej się za okazaną sumę odkupić nieskomplikowaną zresztą maszynę i właściciele tego intratnego przedsiębiorstwa zabrali się do czegoś innego.

Jednakże nowi właściciele firmy nie

zdołali wykorzystać tego wynalazku, albowiem okazało się, że ta wspaniała, nie psująca się śmietana nie zawierała ani jednej kropli mleka... A ponieważ prawodawstwo francuskie zabrania stosowania „ersatzów“ w dziedzinie gastronomicznej, przeto interes musiał ulec likwidacji. Nowi właściciele nie martwili się jednak z tego powodu, gdyż główny cel został osiągnięty: — groźny konkurent znikł z horyzontu.

Przykładów takich można byłoby wyliczyć znacznie więcej, że przypomnimy choćby na tym miejscu rozpoznańskie wszędzie do niedawna słynne „automaty z ręczności“, które ich właścicielom dawały olbrzymie dochody... Niedawno w Paryżu powstało specjalne przedsiębiorstwo z kapitałem wynoszącym przeszło sto tysięcy funtów, z buchalterem i całą ekipą biuralistek, przy czym celem tego przedsiębiorstwa jest zrujnowanie ruletki w Monte Carlo... Do gry wydelegowano sztab kobiet, grających według ułożonego z góry systemu...

Jak widać więc z powyższego, nawet ruletka w odpowiednich warunkach może być „złotym interesem“...  
K. P.

# Kto wywołał wojnę w roku 1914-ym

**Rewelacje płk. Artamonowa, b. rosyjskiego agenta wojennego przy rządzie serbskim w Belgradzie**

Przez wiele lat, od chwili zakończenia wojny światowej, toczyła się dyskusja na temat, kto jest odpowiedzialny za wybuch tej wojny. Cały niemal świat wskazywał na Niemcy — znana jest korespondencja pomiędzy niemieckim a austriackim ministerstwami spraw zagranicznych po tragicznym strzale w Serajewie. Niemcy kategorycznie domagały się od Austrii, by nie zadowolila się żądaniymi pokojowymi propozycjami i zadośćuczynieniem ze strony Serbii. Austria wahała się, nie chciała wojny, aż zdecydowała się, gdy Niemcy oficjalnie zadeklarowały jej swą pomoc i poparcie.

Ale Niemcy kategorycznie zaprzeczyły swej winy. W ciągu 15 lat Niemcy prowadziły kampanię, która miała na celu dowiedzieć, iż wbrew twierdzeniu traktatu wersalskiego, Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wybuch wojny.

Później sprawa ta straciła na ostrości. Przeszono się nią interesować. Aż wreszcie zerwanie przez Niemcy traktatu wersalskiego zaktualizowało znów to zagadnienie. Rząd narodowo-socjalistyczny nie tylko oficjalnie oświad-

czył, że wszelkie dotychczasowe twierdzenia są fałszem, ale wręcz nazwał „prawdziwych winowajców“ — rząd serbski i machinacje poselstwa rosyjskiego w Belgradzie. Według wersji, jaka zaczęto szerzyć w Niemczech, b. agent rosyjski w Serbii, płk. Artamonow, łącznie z kilku oficerami serbskiego sztabu gen. zorganizował zabójstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, które spowodowało wojnę. Serbia była narzędziem w rękach rządu rosyjskiego. A zatem odpowiedzialna za wybuch wojny jest wyłącznie Rosja.

I oto przed kilku dniami na łamach poważnego dziennika francuskiego „Le Temps“ ukazał się artykuł płk Artamonowa, b. agenta rosyjskiego w Belgradzie, tego właśnie, którego Niemcy oskarżają o zorganizowanie zamachu. Artykuł ten jest nowym, wybitnie interesującym dokumentem o mordzie sarajewskim, tym bardziej aktualnym, że opublikowany został w 20 rocznicę zawarcia pokoju.

Płk. Artamonow pisze, że w roku 1914 Rosja była zupełnie zainteresowana w wybuchu konfliktu światowego. Przeciwnie, poselstwo rosyjskie w Belgradzie, Hartwig, w ciągu ostatnich dwóch lat przed wybuchem wojny prowadził akcję, mającą na celu zbliżenie Petersburga z Berlinem. Gdyby jednak nawet takie tendencje były, Serbia w żadnym wypadku nie pozwoliłaby się wciągnąć do prowokacji wojennej, ponieważ w tym okresie w którym wojna wybuchła armia serbska nie przedstawiała żadnej wartości, znajdowała się w stadium reorganizacji i jest wobec tego rzeczą zgoła wykluczoną, by jakkolwiek oficer sztabu generalnego serbskiego przyłożył rękę do takiego samobójczego czynu.

Płk. Artamonow, jako bezpośredni świadek ówczesnych wydarzeń, twierdzi, że Serbia nie tylko nie przygotowała się do wojny, ale, przeciwnie, została zaskoczona szybko rozwijającymi się wypadkami. I nie było takiej ofiary, na jaką nie zdecydowałaby się Serbia, by konflikt mógł zakończyć się pokojowo.

— „Bardzo niewielu ludzi wie o tym, — pisze płk. Artamonow, — że serbskie ministerstwo wojny zawarło z zakł. Erhardta w Niemczech umo-

Karlsbadzka woda Mühlbrunn zalec. przez lekarzy do kuracji domowej przy zapaleniu woreczka żółciowego.

wę na dostawę pocisków dla artylerii serbskiej na dwa dni przed ultimatum austro-węgierskim t. j. 8 lipca 1914 roku. Serbia tak dalece przekonana była o niemożliwości wybuchu wojny, że prowadziła również pertraktacje z zakładami Kruppa, które miały dostarczyć nowego uzbrojenia dla armii serbskiej.

— „Armia serbska znajdowała się w tym okresie w stadium pełnej reorganizacji. W tym momencie stworzono dwie nowe dywizje w Wardarze i Kosowie. Przeniesiono w stan spoczynku szereg wybitnych wojskowych inżynierów. Iwoina Micić. Jakże miało to cel, gdyby Serbia szykowała się do wojny? Wszystkich tych zdymisjonowanych oficerów trzeba było później powoływać do szeregów czynnej armii“.

Płk. Artamonow publikuje następnie wyjątki ze swego pamiętnika. W krytycznym okresie stosunków austro-serbskich t. j. w czasie od 19 do 30 lipca, płk. Artamonow był na urlopie. Wrócił do Serbii dopiero po ultimatum austro-węgierskim. Tym samym nie mógł brać żadnego udziału w organizowaniu zamachu sarajewskiego.

W końcu swego artykułu płk. Artamonow ogłasza kilka dokumentów z tego archiwum b. poselstwa rosyjskiego w Belgradzie, z których wynika, że Serbia bardzo niechętnie ogłosiła mobilizację. Wszelkie oskarżenia niemieckie są fikcją. Cokolwiekby ogłaszał światu Niemcy, jakkolwiek działałaby ich propaganda, nie nie zdoła zmienić faktu, że właśnie Wilhelma II konsekwentnie i planowo parł do wojny i wojnę tę wywołał. (x)

We wtorek, dnia 6 września r. b. na otwarcie sezonu w kinie

## „EUROPA“

Gary COOPER



Marco Polo

Największy sukces ekranów zagranicznych!

Przebieg od BÓLU GŁOWY  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRY  
KOWALSKINA  
KŁOŚCIE SIĘ RÓWNIEM  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY I KATARZE

# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 3 września 1938 r.

## Walka o Dunaj

„Anschluss“ Austrii otworzył Rzeszy Niemieckiej wrota do Europy Południowo-Wschodniej. Wrota tym ważniejsze, że właśnie obszary naddunajskie są producentami surowców i produktów rolniczych, na których brak cierpi Rzesza, że z drugiej strony, stanowią one wprost wymarzone rynki zbytu dla niemieckich wyrobów przemysłowych. Niemcy nie omieszkają skorzystać z otwierających się przed nimi możliwości.

Rekonstrukcja gospodarki austriackiej odbywa się pod kątem ekspansji w głąb basenu naddunajskiego. Tak np. oba wielkie banki austriackie, przejęte przez państwo Oesterreichische Credit-Anstalt i nowy Länderbank mają, zgodnie z dyrektywami rządu Rzeszy, skierować swą uwagę przede wszystkim na teren naddunajski, gdzie zresztą posiadają oddawna rozbudowane stosunki.

Niemcy występują na terenie basenu naddunajskiego z koncepcją umów clearingowych, opartych na wymianie naddunajskich produktów rolnych za niemieckie wyroby przemysłowe. Płacą ceny wyższe, o wiele wyższe, niż na rynkach światowych, ale zato liczą za swe wyroby również ceny wyższe od światowych. Trzeba od nich kupować to co oferują, nawet towary, które mogłyby być wyrabiane w kraju, gdyż inaczej na rachunkach clearingowych powstają olbrzymie nadwyżki „zamrożonych“ marek. To też celowość dalszego rozwoju stosunków z Niemcami kwestionowana jest w kołach gospodarczych basenu naddunajskiego, zwłaszcza wśród sfer przemysłowych, obawiających się szkodliwych następstw dla rodzimego przemysłu.

Akcja mocarstw zachodnich opiera się — obok rozważań natury politycznej — na uwzględnieniu tych właśnie stron ujemnych natury gospodarczej. Mocarstwa zachodnie nie chcą bynajmniej zerwania stosunków handlowych pomiędzy państwami naddunajskimi a Niemcami. Nie chcą choćby dlatego, że same nie mogłyby nabywać olbrzymich ilości produktów rolnych, odbieranych obecnie przez Niemcy. Chodzi im jednak o to, by kraje naddunajskie nie zostały zupełnie uzależnione od Niemiec, by nie stały się wyłącznym rynkiem zbytu przemysłu niemieckiego. Akcja mocarstw zachodnich idzie w trzech kierunkach.

Po pierwsze chodzi o inwestycje kapitałowe na eksploatację bogactw naturalnych kraju. Po ważnym krokiem w tym kierunku była pożyczka udzielona Turcji, oraz postanowiona już rozbudowa angielskich kopalń rud metali kolorowych w Jugosławii. Mówi się również o możliwości większych inwestycji w przemyśle naftowym Rumunii.

Po drugie chodzi o rozszerzenie zbytu wyrobów przemysłowych państw zachodnich w krajach naddunajskich. Wiąże się to po części z zagadnieniem pierwszemu. Instalacje techniczne nowo zakładanych kopalń i zakładów przemysłowych są przeważnie sprowadzane z krajów, dostarczających kapitału. Ponadto ostatni kredyt francuski dla Bułgarii posiada charakter kredytu rybnictwa towarowego.

Po trzecie chodzi o wzrost zbytu produktów naddunajskich na rynkach zachodnich. Sprawa ta jest o tyle trudna, że ceny naddunajskie znajdują się, jak już wskazaliśmy, na poziomie wyższym od cen światowych. Chodzi o przezwyciężenie tej trudności przy pomocy skomplikowanych systemów wzajemnych preferencji.

Akcja mocarstw zachodnich musi być już daleko posunięta, gdyż Niemcy okazują wyraźne zaniepokojenie. Minister gospodarstwa Rzeszy, Funk, przemawiając w Królewcu o „srebrnych i złotych kulach“, skierowanych przeciwko ekspansji Rzeszy, wyraził jednak przekonanie, że Rzesza mimo to utrzyma swą pozycję na rynkach basenu naddunajskiego.

Niewątpliwie, nie ma mowy, by Rzesza straciła swe znaczenie w basenie naddunajskim. Ale obok niej staną prawdopodobnie na równie czołowych pozycjach Anglia i Francja.

## Ugody w Czechosłowacji

W lipcu r. b. ogłoszono w Czechosłowacji 34 upadłości, wobec 42 w czerwcu r. b. i 44 w lipcu 1937 r. W okresie od 1 stycznia do końca lipca r. b. liczba upadłości wyniosła 331, przy czym aktywa upadłych firm wyrażają się cyfrą 23,1 milj. koron czeskich, a pasywa kwotą 43,7 milj. k. cz.

Liczba sądowych postępowań ugodych w lipcu wynosiła 64, wobec 62 w czerwcu b. r. i 49 w lipcu 1937 r.

## Swetry z polskiego lanitalu

### Na razie odbywają się jeszcze próby. — Zwiększenie dostawy kazeiny krajowej

Od chwili podjęcia w Polsce produkcji lanitalu upłynęły już z górą cztery miesiące. W ciągu tego okresu wyprodukowane zostały znaczne ilości „wełny z mleka“, pozwalające już na pewne zorientowanie się w jakości nowego surowca i możliwościach jego zastosowania.

Obecna produkcja dzienna fabryki sięga 2—2,5 tys. kg. lanitalu dziennie i

jest już bliska maksymalnej granicy wytwórczej.

Pierwsze wysiłki fabryki lanitalu poszły w kierunku należytej organizacji zaopatrzenia fabryki w kazeinę krajową gdyż konieczność importu kazeiny z zagranicy, do czego, niestety, fabryka była zmuszona w pierwszym okresie swej działalności przekreślała w dużym stopniu cele, jakie przyswiecały budo-

wie tej placówki.

Obecnie około 1000 kg. kazeiny dziennie nie dostarczają kazeiniarni krajowe, co stanowi około 50 proc. zapotrzebowania fabryki. Wymieniona ilość kazeiny dostarczana jest przez 3 kazeiniarnie krajowe, dwie z Wielkopolski i jedną z terenu Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Stan zaopatrzenia fabryki w kazeinę krajową ma ulec w najbliższym czasie dalszej poprawie, liczba dostawców kazeiny ma pod koniec roku bież. powiększyć się, gdyż będzie uzupełniona przez dalsze 3 fabryki kazeiny, z tego jedną w Kongresówce, dwie w Wielkopolsce.

lanital produkcji krajowej nabywany jest przez kilka przedsiębiorstw iódzkich, które prowadzą próby nad rozwiązaniem technicznym wszelkich kwestyj, jakie nasuwa użycie przędzy z domieszką lanitalu w tkactwie czy przemyśle dzianym. W wyniku tych prac ukazały się na rynku ostatnio pewne gatunki przędzy czesankowej z lanitałem. Przędzą tą zainteresowali się niektórzy producenci tkackie, fabryki swetrów i wyrobów dzianych.

Próby przemysłu przetwórczego z tą przędzą wykazały konieczność kontynuowania jeszcze w dalszym ciągu prac badawczych. Narazie więc zastosowanie lanitalu krajowego w produkcji fabrycznej artykułów gotowych nie wyszło ze stadium prób.

## Arbitraż bawełniany w Gdyni

### Uroczyste otwarcie odbędzie się w dn. 26 i 27 b.m.

W dn. 26 i 27 b. m. odbędzie się w Gdyni uroczyste otwarcie arbitrażu bawełny, na który, oprócz przedstawicieli władz i sfer gospodarczych z całej Polski, przybędą goście z krajów europejskich i pozaeuropejskich. Spodziewany jest przyjazd około 150 osób z zagranicy.

Otwarcie arbitrażu bawełnianego w Gdyni umożliwi polskim firmom bezpośredni zakup bawełny u dostawców, gdyż wszelkie sprawy między odbiorcą a dostawcą bawełny będą mogły być rozstrzygane w Gdyni, a nie jak dotychczas w Bremie czy Havrze. Powstanie arbitrażu bawełnianego stworzy niewątpliwie warunki do tworzenia w porcie gdynińskim firm handlowych i domów składowych, prowadzących zakup bawełny i rozprowadzenie jej na rynku polskim, jak też i w tranzycie na wiasny

rachunek. Zadaniem arbitrażu będzie rozstrzygnięcie sporów przez specjalnie powołanych zaprzysiężonych przez Izbę Przemysłowo-Handlową klasyfikatorów. W chwili obecnej kształci się już kilku specjalistów na stanowiska przyszłych klasyfikatorów. Jako druga instancja odwoławcza od orzeczenia arbitrażu bawełnianego w Gdyni, będzie arbitraż bawełniany w Havrze.

Dotychczasowy import bawełny przez port gdyniński z roku na rok stale wzrasta. Importowano więc przez Gdynię w kolejnych latach następujące ilości bawełny: w 1930 — 564 t., w 1931 — 6.063 t., w 1932 — 26.839 t., w 1933 — 77.730 t., 1934 — 81.929 t., 1935 — 84.381 t., 1936 — 91.781 t., 1937 — 95.516 t., 1938 (pierwsze sześć miesięcy) — 48.130 t.

## „Wspólnota interesów“ będzie sprzedana

### w ręce prywatne. — Zmiana statutu spółki

Jak się dowiadujemy, opracowywane są obecnie zmiany statutu „Wspólnoty Interesów“ w celu przystosowania statutu do wymaganych obecnie warunków ustawy o spółkach akcyjnych.

Zmiany te mają nastąpić już w niedługim czasie, a najpóźniej do końca roku bieżącego stosownie do wymaganych przepisów prawnych o spółkach akcyjnych.

Rozważane jest również zagadnienie dotyczące rozprzedaży akcji „Wspólnoty Interesów“ w ręce prywatne wyłącznie na rynku krajowym. Wszakże, o ile zdołaliśmy stwierdzić, — będzie mogło to nastąpić dopiero po przeprowadzeniu formalnych zmian statutu „Wspólnoty“ i po zatwierdzeniu całej tej akcji przez powołane czynniki samego przedsiębiorstwa, jak również przez kompetentne czynniki rządowe.

## Jubileusz p. ministra A. Romana

### 20 lat pracy w służbie państwowej

W dniu wczorajszym minister przemysłu i handlu Antoni Roman obchodził 20-lecie pracy w służbie państwowej. Dwadzieścia lat temu minister A. Roman wstąpił, jako referent do Ministerstwa przemysłu i handlu, później zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk na różnych szczeblach w służbie państwowej. I tak: był wicekonsulem w Nowym Jorku, radcą emigracyjnym w Odańsku, szefem personalnym w Ministerstwie spraw zagranicznych, radcą ekonomicznym w tym Ministerstwie, następnie posem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Sztokholmie, wiceministrem spraw zagranicznych i w dniu 16 maja 1936 r. został mianowany ministrem przemysłu i handlu.

Wiceminister M. Sokołowski wysłał wczoraj w imieniu wszystkich pracowników min. przemysłu i handlu do pana ministra A. Romana depeszę treści następującej:

„Dwadzieścia lat miła jak rozpoczął Czcigodny Panie Ministrze swą pra-

centne czynniki rządowe.

Warto podkreślić, że cały portfel „Wspólnoty“ opiewa na sumę około 150 mil. zł. Portfelem tym poza kilkunastoma milionami złotych, znajdującymi się w rękach prywatnych, dysponuje skarb państwa w 40 proc., skarb śląski w 40 proc. i B. G. K. w 20 proc. i ten to portfel miałby być oddany w ręce prywatne.

Nie trudno się domyślić, że przy sprzedaży tych akcji w ręce prywatne zastosowane będą klauzule, które nie pozwolą, ażeby akcje „Wspólnoty“ dostały się do niewłaściwych rąk.

Jak widać więc, sprawa sfinansowania akcji „Wspólnoty Interesów“ jest nadzwyczajnie skomplikowana i musi być gruntownie i celowo przepracowana, aby mogła być urzeczywistniona w myśl założeń programowych.

ce państwowa dla Polski jako referent Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Praca Twoja zawsze ożywiona wysokim poczuciem obywatelskim i stawiająca sobie dobro Państwa za cel najwyższy wyniosła Cię siłą własnej zasługi na najwyższe stanowisko w tym resorcie. To też w dniu tym pragniemy dać wyraz naszym jak najlepszym uczuciom dla Twojej osoby. Nie mogąc tego uczynić osobiście przesyłamy Ci tą drogą nasze najserdeczniejsze życzenia dalszej jak najdłuższej pracy ku chwale i pożytkowi Ojczyzny oraz szczęścia osobistego, jak również najrychlejszego powrotu do zdrowia“.

W związku z pogłoskami o chorobie ministra przemysłu i handlu A. Romana komunikują z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, iż w stanie zdrowia p. ministra A. Romana zaszła znaczna poprawa, tak iż należy liczyć się z objęciem przez niego urzędowania w pierwszej połowie września.

## Zbędny import

### Wzrost przywozu tkanin i konfekcji damskiej

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego we wszystkich działach włókienniczych nastąpił wzrost importu gotowych wyrobów.

Ogółem tkanin w roku 1936 importowaliśmy 744 ton wartości zł. 12.759.000 podczas, gdy w roku 1937 import ten podniósł się do liczby 752 ton wartości złotych 14.797.000.

Wzrost importu tkanin w ciągu roku wyraził się kwotą zł. 2.036.000.

Również i import konfekcji wzrósł w roku 1937 w stosunku do roku 1936, o 10 ton. Najwyższy wzrost importu wykazują artykuły mody z naturalnego i sztucznego jedwabiu, co wskazuje na większy popyt w niektórych sferach na artykuły wyłącznie luksusowe.

Nie ulega wątpliwości, że zwiększenie się importu wyrobów włókienniczych zaobserwowane w roku ubiegłym spowodowane zostało w pierwszym rzędzie tym, że import zarówno półfabrykatów, jak i gotowych produktów włókienniczych korzysta z nieuzasadnionych zupełnie preferencji, co winno być przez czynniki miarodajne poddane rewizji.

## Spółdzielcza przetwórcza wełny

W Przedborzu uruchomiona została w ostatnich dniach spółdzielcza przetwórcza wełny, obejmująca 4 powiaty, a mianowicie: konecki, opoczyński, radomszczański i włoszczowski. Spółdzielnia przerabia przędzę z wełny owczej, dostarczonej przez hodowców owiec, członków spółdzielni. Gotowa przędza oddawana będzie do przerobu na warsztaty rozmieszczone po wsiach systemem chałupniczym. Z przędzy wyrabiane będą materiały, przede wszystkim na własne potrzeby wsi i na ewentualną rozprzedaż. Spółdzielnia liczy dotychczas około 500 udziałowców, opiekę i nadzór nad spółdzielnią sprawuje Kielecka Izba Rolnicza.

**SALA MALINOWA**  
**GRAND-HOTELU**

Od 1 b. m.  
**OTWARCIE SEZONU!**  
Znakomita orkiestra w „Malinowej“  
„THE SINGING BOYS“  
**CODZIENNE FIVE O'CLOCK!**  
OD GODZ. 5-ej Z PROGRAMEM

Codziennie  
występy  
artystów  
krajowych  
i zagranicznych.

**MORENITA**  
**BETTY von WARNEY**  
**Halina BESTRY**

atrakcje paryskich  
Music-Hall  
tańce klasyczne  
i plastyczne  
tańce  
charakterystyczne

w GRAND-CAFE orkiestra  
**„JOLLY BOYS“**  
na czele śpiewaczka jazzowa  
ELLY WHITE  
po raz pierwszy w Łodzi

W najbliższych dniach po gruntownym remoncie nastąpi otwarcie **CUKIERENKI GRAND-HOTELU TRAUGUTTA 1.**

**Ważne dla Młynów**

I SKŁADÓW  
HURTOWEJ  
SPRZEDAŻY MAKI I KASZY

**Księgi Obrachunkowe i Magazynowe** są już  
DO NABYCIA w firmie

**A. J. Ostrowski S-cy** Piotrkowska 55  
Łódź

**Giełda pieniężna**

Warszawa, 2 września.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 288.85, Bruksela 89.70, Kopenhaga 115, Londyn 25.75, Nowy Jork 5.30/75, Nowy Jork-kabel 5.31, Oslo 129.40, Paryż 14.45, Praga 18.33, Sztokholm 132.70, Zurych 121.05. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.27/50, floreny holenderskie 287.85, franki francuskie 14.49, sawajcarskie 120.55, belgijskie 89.45, funty angielskie 25.66, palestyńskie 25.30, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15, korony duńskie 114.45, korony norweskie 128.75, korony szwedzkie 132.05, liry włoskie odcinki do 50 lirów 21.80, marki fińskie 11.25, marki niemieckie srebrne 85.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 122.25, Bank Zachodni 38, Węgiel 35, Starachowice — 43.25, Żyrardów 60.50, Ostrowiec 64.50—64.25, Lilpopy 87.50, Modrzejów 17.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nieco mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożycz. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 85.88—85.75—85.88, II em. 85.00—84.88—85.00, seria I em. 95.88, seria II em. 94.88, 4 i pół proc. wewnętrzna 66.50, 4 proc. konsolidacyjna 67.25, drobne odcinki 67.00, 4 i pół proc. listy ziemskie 64.88—65.00, drobne odcinki 65.75, 4 i pół proc. listy m. Lwowa 65.25, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 73.88, 5 proc. m. Łodzi z r. 1933 66.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisje 75.25—75.50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemna odcinki po 5.000 zł. — 50.25—50, odcinki po 1.000 zł. — 53.50, odcinki po 100 zł. 86, Rudzki 11.40, 4 proc. dolarowa 42.25—42.50.

**Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: pożycz. inwestycyjna I-sza em. 85.50—85.00, pożycz. inwestycyjna II-ga em. 84.50—84.00, pożycz. wewnętrzna 66.50—66.00, pożycz. konsolidacyjna 67.00—66.50, Bank Polski 122.00—121.00. Tendencja wycieczkowa.

**Z GIEŁDY ZBOZOWEJ ŁÓDZKIEJ.**

Otręby pszenne grube 10.50—10.75, otręby pszenne średnie 10.25—10.50, groch Victoria 28.50—30.00, maki niebieski 63.00—65.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1253 ton.

**Kursy porównawcze walorów**

Warszawa, 2 września.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiami
30/0 Inw. I. em.	85.88	85.75	82.50	69.—
4 1/2 0/0 Wewn.	66.50	66.88	67.25	56.60
5 0/0 Konwers.	—	69.75	70.—	62.—
Dolarówka	—	—	42.50	38.25
4 1/2 L. Ziem.	65.—	65.—	65.—	56.50
5 0/0 L. Warsz. 1933	73.88	73.50	73.63	62.75
5 0/0 L. Łódz. 1933	66.25	—	66.50	56.—
Bank Polski	122.50	121.—	125.—	105.50
Lilpop	87.50	—	—	53.75
Żyrardów	60.50	—	56.50	63.50

**NOTOWANIA BAWELNY**

z dnia 1-go września 1938 roku.

**NEW YORK:** Loco 8.35, październik 8.23, listopad 8.26, grudzień 8.29, styczeń 8.28, luty 8.28, marzec 8.28, kwiecień 8.27, maj 8.27, czerwiec 8.25, lipiec 8.24, sierpień i wrzesień nie not.

**NEW ORLEAN:** Loco 8.27, grudzień 8.39, styczeń 8.39, marzec 8.38, maj 8.37.

**LIVERPOOL:** Loco 4.81, wrzesień 4.62, październik 4.64, listopad 4.67, grudzień 4.69, styczeń 4.73, luty 4.73, marzec 4.75, kwiecień 4.76, maj 4.78, czerwiec 4.78, lipiec 4.79, sierpień 4.77, wrzesień 4.77, październik 4.76.

Giza: Loco 7.37, wrzesień 6.62, październik 6.62, listopad 6.62, styczeń 6.89, marzec 6.97, maj 6.96.

Egiptka Sakell.: Loco 7.72.

Upper: Loco 6.10, wrzesień 5.94, październik 5.89, listopad 5.89, styczeń 5.90, marzec 5.93, maj 5.95, lipiec 5.97.

**BREMA:** Loco 10.04, grudzień 9.62, styczeń 9.72, marzec 9.85, maj 9.93, lipiec 9.98.

**ALEKSANDRIA:** Listopad 13.41, styczeń 13.49, marzec 13.63.

Giza: Listopad 12.78, styczeń 12.77, marzec 12.83.

Ashmouni: Październik 10.24, grudzień 10.24, luty 10.34, kwiecień 10.32.

Dyrekcje niżej wymienionych prywatnych szkół podają do wiadomości, że zapisy nowowstępujących przyjmują kancelarie codziennie

**Liceum Żeńskie Humanistyczne**  
**Gimnazjum Żeńskie**  
**Szkoła Powszechna Żeńska**

**im. Józefa A B A**  
Legionów 10

**Liceum Żeńskie Humanistyczne**  
**Gimnazjum Żeńskie**  
**Szkoła Powszechna Żeńska**

**Marii HOCHSTEINOWEJ**  
Wólczańska 23

**Liceum Żeńskie Humanistyczne**  
**Gimnazjum Żeńskie**  
**Szkoła Powszechna Żeńska**

**E. Jaszunskiej Zeligmanowej**  
Południowa 18.

**Liceum Żeńskie Humanistyczne**  
**Gimnazjum Żeńskie**  
**Szkoła Powszechna Żeńska**

**„WIEDZA“ L. Magalifowej**  
Narutowicza 17

**Początek zajęć w poniedziałek dn. 5 września o godz. 9 r.**

**Więści SPORTOWE**

**Gąssowski zachorował i start jego w Paryżu jest niepewny**

Paryż, 2 września. Polska reprezentacja lekkoatletyczna na mistrzostwa Europy przybyła w piątek do Paryża. Za wyjątkiem Gąssowskiego, który się przeziębził w drodze, wszyscy odbyli podróż szczęśliwie. W piątek zawodnicy nasi odbyli pierwsze treningi w łasku Bulońskim.

Start Gąssowskiego, który na razie leży w łóżku, jest pod znakiem zapytania. Kierownicy naszej ekspedycji mają jednak nadzieję, że Gąssowski do soboty wyzdrowieje, a w każdym razie będzie się czuł na tyle dobrze, ażeby wziąć udział w zawodach.

**Polscy wioślarze na mistrzostwach Europy**

Mediolan, 2 września. W piątek rozpoczęły się w Mediolanie wioślarskie mistrzostwa Europy. Tegoroczne mistrzostwa zgromadziły stosunkowo mniejszą liczbę startujących osad niż w latach ubiegłych, to też przedbiegi rozegrano jedynie w trzech konkurencjach, a mianowicie: w jedynkach, w dwójkach ze sternikiem i w dwójkach podwójnych. W dwóch pierwszych konkurencjach startowały osady polskie.

W jedynkach Verey miał prawdziwego pecha w losowaniu, wpadając na najsłabszych konkurentów. Od startu prowadził w tym przedbiegu Niemiec Hasenoehrl. Verey przez długi czas walczył z Niemcem, ale po 1000 metrów, widząc, że jest jednak słabszy od Niemca, zwołał tempo, oszczędzając siły na sobotnie repesaze. Wykorzystał to Szwajcar Ruffl i minął Vereya, a nawet doszedł do Hasenoehrla. Niemiec jednak odparł atak i wygrał przedbieg w czasie 7:19.3. 2) Ruffl (Szwajcaria) 7:20.7. 3) Verey (Polska) 7:28.3. 4) Banos (Francja) 7:44.8. Do finału zakwalifikował się z tego przedbiegu jedynie Niemiec Hasenoehrl. Polak, Szwajcar i Francuz walczyli w sobotnich repesazach.

W przedbiegu dwójek ze sternikiem osada polska Kuryłowicz i Manitius ze sternikiem Balcerem zajęła drugie miejsce w czasie 8:02.9 za Włochami 7:53.7. Wobec tego Polacy będą losować walczyć w repesazach.

**Wycieczka na mecz Polonia—ŁKS w Warszawie**

Na jutrzejszy mecz ligowy Polonia — ŁKS, w Warszawie wybiera się do stolicy wycieczka podległości popularnym. Uczestnicy wycieczki otrzymać mogą bilety ulgowe na mecz w cenie 1 złoty na trybunę. Bilety sprzedawane będą w ciągu całego dnia dzisiejszego od godz. 9-ej rano do godz. 9-ej wieczór w sekretariacie ŁKS-u przy ulicy Pierackiego Nr. 5.

**Bogaty kalendarzyk imprez sportowych**

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

**SOBOTA.** Zawody pocztowców. Na boisku WKS pierwszy dzień mistrzostw Poczтового PW.

**NIEDZIELA.** Piłka nożna. Na boisku LKS przy Al. Unj' o godz. 15.30 mecz o wejście do Lig. Union Touring — Śląsk, poprzedzony przedmeczem. Mecz o mistrzostwo klasy A: o godzinie 11-ej przed południem: na boisku Widzewa: Zjednoczone — Sokół (Zgierz) i na boisku SKS: SKS — Sokół (Pabianice). W Pabianicach: na boisku Sokola o godz. 11-ej: Burza — WKS I o godzinie 16-ej: PTC — Wima. Mecz o mistrzostwo klasy A poprzedzą przedmecz rezerw. Na boisku Sokola w Łodzi o godzinie 11-ej przed poł. mecz towarzyski: Sokół (Łódź) — LTSG.

— Kolarstwo. Na torze w Helenowie o godzinie 15-ej: mistrzostwa torowe Polski na dystansie 1 km., wyścig na 100 okrążeń toru oraz zawody młodzików.

— Lekkoatletyka. W Pabianicach na boisku Kruszeendera o godzinie 15-ej trójmecz Kruszeender — Zjednoczone — Geyer o mistrzostwo drużynowe okręgu.

— Boks. Na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28-a o godzinie 11-ej przed poł. oficjalne otwarcie sezonu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

— Zawody pocztowców. Na boisku WKS o godzinie 9.30 rano: mistrzostwa Poczтового PW okręgu warszawskiego.

— Strzelanie. Na strzelnicy Łódzkiego Towarzystwa Strzeleckiego o godzinie 9-ej rano: zawody strzeleckie bankowców łódzkich.

**Z różnych dziedzin**

Najbliższy mecz ligowy w Łodzi rozegra ŁKS dopiero dnia 2 października z lwowską Pogonią. W przyszłą niedzielę 11 bm. ŁKS gra z AKS-em w Chorzowie.

— Doroczny wyścig kolarski na przełaj ŁKS-u o charakterze ogólnopolskim został przeniesiony na 9 października.

— W dniu 11 bm. organizuje ŻKM w Łodzi ogólnopolski raid krajoznawczo - orientacyjny dla motocykli i samochodów.

— Program trójmeczny lekkoatletyczny KE — Zjednoczone — Geyer, który odbędzie się w niedzielę w Pabianicach o mistrzostwo drużynowe okręgu, przewiduje konkurencje: biegi 100, 400, 5000 mtr. 110 mtr. płotki, sztafeta 4x100 mtr., skoki w dal, wżwyz i o tyczce, rzuty dyskiem i oszczepem.

— W niedzielę 11 września odbędzie się w Łodzi czwórmecz lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu: ŁKS — UT — Boruta — Makabi oraz trójmecz: Wima — IKP — Sokół (Łódź).

**Pożyczka wewnętrzna w Jugosławii**

Donoszą z Belgradu, że pierwsza transza nowej jugosłowiańskiej pożyczki wewnętrznej na ogólną sumę 4 miliardów dinarów wyłożona zostanie do publicznej subskrypcji w początkach października r. b. Wszystkie przygotowania związane z realizacją tej pożyczki i zużyciem jej na cele robót publicznych i obrony państwa są już ukończone. Ministerstwa, komunikacji, robót publicznych i wojny rozpisali już przetarg na roboty, które dokonane będą z wpływów z tej pożyczki.

Narazie państwowy Bank Hipoteczny udzieli odpowiedniej zaliczki na prze prowadzenie niektórych najpilniejszych robót.

**Wysiedlony z Francji**

został nadto ukarany w Polsce

Henryk Szymański, jeszcze w roku ubiegłym wyjechał na wystawę paryską, ale już z myślą, by do kraju nie wrócić. Szymański liczył, że uda mu się zarobkować w Paryżu, jako tancerz w dancin-gach.

Po dłuższym czasie władze francuskie ujęły go, stwierdziły, że przebywa we Francji bez wizej i ukarany aresztem czteromiesięcznym. Po odciernieniu kary został Szymański odstawiony do granicy polskiej.

Wczoraj odpowiadał za nielegalny pobyt za granicą przed sądem grodzkim, który po wysłuchaniu przemówienia obrończego adw. I. Frieda, skazał niefortunnego tancerza na dwa tygodnie aresztu. (1).

**Pożar w farbiarni i apreturze B-ci Gajer**

Wczoraj krótko przed godziną drugą popoł. wezwana została straż ogniowa do pożaru przy ul. Zgierskiej 96. W farbiarni i apreturze Braci Gajer w murywanym budynku dwupiętrowym na parterze w wykończalni, zapaliła się drapakarka z towarem.

Na miejsce przybyły trzy oddziały straży, które po niespełna godzinnej akcji ogień ugasiły.

Straty są znaczne. (1).

**Kupczak—Jędrzejewski Rewanż sprinterów na torze łódzkim**

Trzecia eliminacja mistrzostw torowych Polski, która odbędzie się jutro na dystansie 1000 metrów na torze helenowskim, zgromadzi elitę polskich torowców.

Główną atrakcją wyścigu będzie jednak ponowny pojedynek krakowianina Kupczaka z rewelacyjnym łodzianinem Jędrzejewskim. Staną oni do tego wyścigu po powrocie z Amsterdamu.

Bardzo ciekawie zapowiada się również wyścig na 100 okrążeń toru z pięcioma finiszami (indywidualny). W wyścigu tym wezmą m. in. udział Popończyk, Michałak, Kapiak Mieczysław, Targoński i Włodarski z Warszawy, Frankowski i Dąbrowski z Krakowa, Lange z Poznania oraz najlepsi kolarze łódzcy z Jaskólskim na czele.

W programie przewidziany jest również wyścig młodzików o Wielką Nagrodę Jesienną. Zawody rozpoczyna się o godzinie 15-ej.

Ceny biletów, pomimo dużych kosztów imprezy, b. niskie.

**ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW,**  
ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄC JEDYNIĘ ORYGINALNE „OLLA“ GUM?

PATENT FRANC. NR 790.504  
PATENT AMER. NR 1059.701

**PRYWATNA PORADNIA  
Psychologiczno-Wychowawcza**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 84, tel. 152-11

Godz. przyjęć: 9-1 i 3-6  
Udziela porad we wszelkich sprawach związanych z rozwojem i wychowaniem dzieci i młodzieży.  
W związku z początkiem roku szkolnego — badanie dojrzałości do szkoły, porady w sprawie wyboru typu gimnazjum i liceum oraz kierunku studiów w szkołach akademickich.  
PRZY PORADNI ORGANIZUJE SIĘ KOMPLET DLA DZIECI TRUDNYCH W WIEKU PRZEDSZKOLNYM.  
Zgłoszenia w godzinach przyjęć.

**Szkoły**

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

I MĘSKA SZKOŁA Powszechna  
I GIMNAZJUM MĘSKIE  
LICEUM MATEMATYCZNO - FIZYCZNE  
**Magistracka 21,**  
tel. 134-11

II MĘSKA SZKOŁA Powszechna  
II GIMNAZJUM MĘSKIE  
LICEUM HUMANISTYCZNE  
**Magistracka 22,**  
tel. 134-12

ŻEŃSKA SZKOŁA Powszechna  
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE  
LICEUM HUMANISTYCZNE I PRZYRODNICZE  
**Piramowicza 6,**  
tel. 127-95

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI w wieku od lat 4-6  
**Wólczańska 35,**  
tel. 245-36

Podania kandydatów i kandydatek przyjmują i informacji udzielają kancelarie powyższych szkół w godzinach urzędowych przed południem.

Początek zajęć szkolnych w poniedziałek, 5 września o godzinie 8.30 rano

WZOROWA SZKOŁA PRYWATNA  
**SZ. ZIELONKI**  
PIŁSUDSKIEGO 70, front 1 p.  
przyjmuje uczniów od lat 6 i gruntownie przygotowuje do wszystkich szkół średnich. Przedmioty świeckie, judaistyczne oraz język hebrajski w szerokim zakresie. Specjalną uwagę zwraca się na wychowanie dzieci. Zapisy codziennie od 10-2 i 3-7.

Koncesjonowane  
**Kursy Gospod. Domowego**  
Łódź. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet  
CEGIELNIANA 21  
przyjmują zapisy uczniów.

DR.  
**Stanisław JUSTMAN**  
NEUROLOG  
przyjmuje czasowo od 4-6 w.  
**PIRAMOWICZA 15** front II piętro  
miesz. 23  
telef. 138-99, 138-35.

DR. MED.  
**AL. KOPCIEWSKI**  
POWRÓCIŁ  
**Piotrkowska 8**  
Telefon 232-55.

DR. MED.  
**JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
I ALERGIICZNE  
**ul. Nawrot 7**  
TEL. 154 21  
godz. przyjęć 5-7.

DOKTÓR  
**S. Sztyleman**  
CHOR. KOBIECE I AKUSZERIA  
POWRÓCIŁ  
**6 Sierpnia 37,** TEL. 206-62  
przyjm. od 3-7 w.

LEK. DENT.  
**M. Perelmutterowa**  
**Sródmiejska 20**  
**Powróżca**

DOKTÓR  
**M. Wajnberg**  
powrócił  
**Legionów 3,** telef. 172-20

**DO WYNAJĘCIA**  
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3-5. Gdańska 43, m. 2. 20-2

**Lokale**

W WILLI w ogrodzie, umeblowany pokój, z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 60 i 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94. 4. 9.

POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany, do wynajęcia, ul. D-ra Sterlinga Nr 5, m. 3, I piętro. 5. 9.

SALA na I piętrze na biuro lub lokal handlowy (130 m. kw.) z przyległym mieszkaniem (3 pokoje z kuchnią i wygodami) lub bez do wynajęcia. Andrzeja 1. 5. 9.

3-POKOJOWE mieszkanie z łazienką do wynajęcia przy ul. Narutowicza 30. Informacje „na miejscu” m. 4. 4. 9.

POSZUKIWANY pojedynczy pokój z bieżącą wodą wprost od gospodarza. Półrocze komorne z góry. Oferty pod „Cyr”. 4. 9.

W NOWOCZESNYM domu mieszkania 3-pokojowe i 4-pokojowe z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Ul. P. O. W. Nr 8.

**Liceum Gospodarcze i 2-letnia niższa  
Szkoła Gospodarcza**

Stow. Służba Obywatelska w Łodzi  
**Wodna 40, tel. 177-73**  
Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od 9 rano.  
**Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.**

PRYWATNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE  
**I. Mantinbanda w Łodzi**  
ul. PRZEJAZD Nr. 12. Telef. 157-91.  
WYKŁADY na KURSACH ROCZNYCH i POŁROCZNYCH rozpoczną się 5 września 1938 r. ogólna zbiórka wszystkich grup o godz. 7 w. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria kursów (Przejazd 12) codziennie od godziny 11-1 pp. i od 4-8 wiecz.  
Kierownik kursów **I. Mantinband**

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.  
**Centralna lecznica zębów**  
I CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.  
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY  
**ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83**  
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1. RENTGEN.  
Stomatolog przyjmuje od 9-11. LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

RUTYNOWANA  
NAUCZYCIELKA  
MUZYKI  
(moskiewskie konserwatorium)  
UDZIELA  
**lekcyj gry fortepianowej**  
oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu.  
G. HURWICZ-SZTYLLEROWA  
Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

Hebrajska Koeduk. Szkoła Powszechna  
Żyd. Tow. Szkoły Pow. i Wych. Przedszkolnego  
**„JABNE“**  
W ŁODZI, Piotrkowska 111  
**Al. Kościuszki 48, tel. 135-82**  
Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy uczniów do wszystkich klas oraz do przedszkola codziennie z wyjątkiem sobót w godz. od 8-2 po poł.

**Mundury i Płaszcz** szkolne  
po cenach przystępnych poleca **J. CZERTOK, Legionów 19**

POKÓJ umeblowany z korzystaniem telefonu do wynajęcia. Mielczarskiego 33, m. 4, front I piętro, tel. 170-78.

WYNAJME umeblowany pokój wszelkie wygody inteligentnemu panu lub uczniowi. Telefon 177-02.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami na II piętrze oraz 5-pokojowe na III piętrze przy ul. Moniuszki 10, do wynajęcia. Wiadomość tel. 106-95.

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzykrotny, wygodnie umeblowany. Telefon. Łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

**Posady**

OGRODNIK (żonaty) samodzielny, pracowity, uczciwy do lat 40 do ogrodu i pilnowania lasu, z dobrymi świadectwami, poszukiwany. Wiadomość Grosman, Piotrkowska 56, m. 19.

IZRAELITA, lat 33, maturzysta, reprezentacyjny, energiczny, poszukuje posady przedstawiciela, inkasenta lub innej. Kaucja 3000 zł. „Ch” 4. 9.

POLONISTKA poszukuje posady, poważne referencje, kilkulatnia praktyka. Oferty pod „Pełne kwalifikacje”. 10. 9.

ZALATWIAM korespondencję polską i niemiecką. Wyuczam i prowadzę buchalterię. Także na godziny. Zgłosz. pod „A. R.” Admin. Republiki.

INTELEKTUALNA rodowita Niemka (izraelitka) zajmie się prowadzeniem gospodarstwa w kulturalnym domu. Oferty Poznań, Poczta Gł. sk. pocz. 30.

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Killińskiego 142, m. 7, Wodecki Wacław.

**Nauka i wychowanie**

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20 I-sza lewa of. parter

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastaje od 4-8 po poł.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2-3.

PO POWROTCIE z Londynu wznowiłam lekcje angielskiego. A. Halperinowa, Cegielniana 3, m. 5. Tel. 153-14-4. 9.

BUCHALTERIA i nauka pisania na maszynie. Kurs całkowity. Opłata przystępna. Informacje: Cegielniana 25 w biurze.

M. ROZENBLUM wznowił lekcje francuskiego i angielskiego. Plac Dąbrowskiego 4, m. 7, tel. 141-31 (9-10 g.)

DIPLOM English teacher gives Lessons, Śródmiejska 25, u p. Herszberga.

**Rozmaite**

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”

RYSONIA Goldkranca Al. Kościuszki 26, prawa, oficyna, parter, wykonuje wzory do haftów ręcznych i maszynowych. 4. 9.

PRZYBLAKAŁ się pies pokójowy. Odebrać za zwrotem kosztów. Cegielniana 56, Kronenberg.

**Kupno i sprzedaż**

KUPIE „Linguaform” angielski. Telefon 263-63. Strikert.

WĘGIEL po 4.50 koks do lokalnego ogrzewania i specjalny do amerykańskich piecyków dostarczam w plombowanych workach. tel. 192-35. 4. 9.

LEKARZ-DENTYSTA  
**F. KOPCIEWSKA**  
POWRÓCIŁA.  
**Piotrkowska 8**  
Telefon 232-55.

**D. Reicher**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
Leczenie promieniami Roentgena Południowa 28. Tel. 201-93  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-11

DR  
**M. Dawidowicz**  
CHOR. WEWNĘTRZNE  
ELEKTROKARDIOGRAFIA  
powrócił  
**NARUTOWICZA 42** telef. 184-91

LEKARZ-DENTYSTA  
**A. Drejzensztokowa**  
powróciła  
**Piotrkowska 89** telef. 112-59

DOKTÓR  
**HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.  
**TRAUGUITTA 9,** Telefon 262-98  
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór w niedziele i święta od 9-12.30.

**DO WYNAJĘCIA POKÓJ**  
umeblowany z telefonem i wygodami. Ul. Piotrkowska 51. Lekarz-dentysta.

Poszukiwany wprost od gospodarza POKÓJ, LUB POKÓJ Z KUCHNIA. Dzielnicą obojetna. Zapłace komorne za pół roku z góry. Pośrednicy wyłączeni. Oferty do Adm. Republiki sub. „N. N.” 20-2

LEKARZ-DENTYSTA  
**PAJECKA - GAWARTIN**  
**Południowa 13,**  
tel. 114-95  
POWRÓCIŁA

LEKARZ-DENTYSTA  
**S. LEWITA - STOCK**  
POWRÓCIŁA  
**Piotrkowska 80,**  
I piętro telef. 224-27

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. Nusbaumowa**  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
TELEF. 121-23.

DR.  
**I. Dynenson**  
**Piotrkowska 99**  
**Powróżca**

LEKARZ-DENTYSTA  
**Stanisław Gelberg**  
powrócił  
**Al. Kościuszki 32** tel. 108-33  
godz. przyjęć 10-2 i 4-7

**SANATORJUM**  
(w sosnowym lesie)  
w CHEŁMACH pod Zgierzem dla cierpiących na: ASTME, CHOROBY SERCA I NACZYŃ, stany wyczerpania i rekonwalescentów. Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM i KAMERA PRZECIWAŚMÓW. Informacje: tel. 127-81 i 122-60.